

NAROD radziecki i cała postępową ludzkość obchodzi dziś radosne święto 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Armia Kraju Rad narodziła się w ogniu walki przeciwko niemieckim najeźdźcom. W ogniu walki zwycięskiej. Dnia 23 lutego 1918 roku zle unuodurowani i zle uzbrojeni obroncy pierwszego w historii ludzkości kraju wyzwolonych robotników i chłopów odparli wroga pod Pskowem i pod Narwą, powstrzymali ofensywę na Piotrogród.

Chwili wytchnienia nie znaleźli żołnierze młodej Armii Czerwonej. Po rozprawieniu się z najeźdźcami niemieckimi, poszli w bój przeciwko obcym interwentom i rodzimej kontrrewolucji, w bój, którego stawką było istnienie Kraju Rad. Jeden z ówczesnych przywódców interwencji Churchill pyszałkowo zapewniał, że w wrześniu 1919 roku znajdzie się w Piotrogródzie, a w trzy miesiące później spacerować będzie po Moskwie. Przepowiednia Churchilla podzieliła los wielu innych proctow imperialistycznych polityków i generałów.

O rozwoju wydarzeń nie zdecydował Churchill, nie zdecydowały uzbrojone przez amerykańskich i brytyjskich imperialistów wojska biogwardyjskie. Zdecydowała Armia Radziecka, która utworzona i kierowana przez Lenina i Stalina dokonywała cudów bohaterstwa broniąc zagrożonej Rewolucji, broniąc wolności.

W DWADZIESCIA kilka lat później Hitler, w którym imperia liści widzieli „męża opatrnościowego” równie pyszałkowo i równie butnie jak Churchill zapowiadał swój wjazd do Moskwy. I to proctowo podzieliło los poprzednich.

Kolumny faszystowskich czołgów nigdy nie osiągnęły ulic Moskwy, czy Leningradu, a ulice Stalingradu stały się grobem hitlerowskiej maszyny wojennej.

Faszystowski najeźdźca przepędzony został z granic ZSRR a bohaterka Armia Radziecka niosąc innym narodom tak upragnione wyzwolenie, na ruinach hitlerowskiego Reichstagu zatknęła czerwone sztandary — sztandary zwycięstwa socjalizmu nad faszystym, nad hitlerowskim odziałem szturmowym obozu imperialistycznego.

Imperialistycznych zbrojmistrzów spotkała jeszcze jedna klęska. Pokrzyżowane zostały ich plany podbić i ujarzmięcia rękami brunatnych zbrodniarzy wolnych narodów radzieckich.

„W latach wojny — powiedział Marszałek Bułganin na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — wojska radzieckie kierowane przez swych znakomitych do wódów odniosły wiele wybitnych zwycięstw, w których nasz naród słynie jest dumny. Pamięć o tych zwycięstwach żyć będzie wieki. Każde z nich — to złota karta w dziejach oręza naszego narodu”.

Jakie są źródła siły Armii Radzieckiej, najpotężniejszej armii świata?

(Dalszy ciąg na str. 2).

Wybitni radzieccy pracownicy sztuki bawili w Krakowie

KRAKOW odwiedzi wybitni goście radzieccy: znakomity artysta malarz, laureat Nagrody Stalinowskiej F. P. Reszetnikow oraz historyczka sztuki, pracownica Instytutu Historii i Teorii Sztuki przy Akademii Sztuk ZSRR, kandydat nauk N. I. Sokolowa. Artyści radzieccy przyjmowani byli w Krakowie przez oddział Związku Polskich Artystów Plastyków. Goście radzieccy żywo interesowali się twórczością naszych plastyków. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa udali się do Nowej Huty, gdzie zapoznali się z tempem pracy budowniczych pierwszego socjalistycznego miasta.

Goście radzieccy spotkali się w Wojewódzkim Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z młodzieżą szkół krakowskich oraz z przodownikami pracy Nowej Huty i innych zakładów pracy. Gości powitał przed stawiciel zarządu TPPR - prorektor A. G. H. prof. L. Siendziński.

Na zakończenie miłego wieczoru drodzy goście obdarowano kwiatami oraz odznakami Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Halina Czerny-Stefańska udekorowana orderem »Sztandaru Pracy«

SALA Krakowskiej Filharmonii na piątym koncercie wypełniona była po brzegi. W koncercie brała udział znakomita pianistka Halina Czerny-Stefańska.

Po koncercie Min. Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski udekorował wybitną artystkę orderem „Sztandaru Pracy” I klasy.

Wręczając Halinie Czerny-Stefańskiej odznaczenie min. Sokorski podkreślił, że Rada Państwa dekoruje dziś artystkę orderem „Sztandaru Pracy” w dowód wielkiego uznania dla jej talentu i pracy.

Wybitna pianistka w odpowiedzi na to odczytała ze wzruszeniem list do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta obiecując całe życie poświęcić pracy dla Polski Ludowej. Równocześnie za stałą opiekę rządu i odznaczenie zobowiązała się z okazji otrzymania tak zaszczytnego wyróżnienia do 10 bezpłatnych koncertów dla świata pracy, z czego dwa dała już dla Ludowego Wojska Polskiego.

Wczoraj w Hali przy pl. Mirowskim w Warszawie

ROZPOCZĄŁ SIĘ I-szy KRAJOWY ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

W obradach bierze udział ponad 3000 delegatów

Wśród spontanicznych owacji powołano Prezydium honorowe z Józefem Stalinem na czele i Prezydium Zjazdu z Bolesławem Bierutem na czele

W CZORAJ rozpoczął się I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, zjazd bojowników o nową, socjalistyczną wieś, który zgromadził ponad 3 tys. delegatów, reprezentujących ponad 5600 gospodarstw zespolonych. Już na długo przed rozpoczęciem obrad Hala Mirowska w Warszawie wypełniła się po brzegi przybyłymi na Zjazd delegatami oraz zaproszonymi robotnikami i chłopami, gospodarującymi indywidualnie. Pięknie udekorowana sala rozbrzmiewa ożywionym gwarem. Między rzędami krzesel i na trybunach widnieją tabliczki z nazwami województw, oznaczające miejsca dla poszczególnych delegacji.

Odznaczenie 83 aktywistów ruchu pokoju

W DNIU wczorajszym w sali Domu Plastyków odbyło się plenium Komitetów Obrońców Pokoju — Dzielnic Krowodrza, którego tematem obrad było przeniesienie i spopularyzowanie uchwał Kongresu Narodów. W czasie zebrania przedstawiciel miejskiego KOP wręczył zaszczytne odznaki — „gołąbki pokoju” — 83 aktywistom ruchu pokoju, wyróżniającym się w pracy społecznej, zawodowej i naukowej.

Agresorzy amerykańscy w Korei kontynuują wojnę bakteriologiczną

MOSKWA — AGENCJA TASS donosi z Phe-nianiu za Centralną Agencją Telegraficzną Korei: SAMOLOTY amerykańskie zrzucały niedawno wiele owadów zakaźnych bakteriami w okolicach wsi Wonhanhyri w powiecie Siunan.

Na przestrzeni 50 m kw. pokrytej śniegiem znaleziono pchły i muchy jak również pajaki w ilości około 250 sztuk na każdy metr kwadratowy. Dzięki czujności mieszkańców i umiejętnej akcji oddziału przeciwepidemicznego zostały one wszystkie zniszczone. Poprzednio samoloty amerykańskie dokonywały zrzutu zakaźnych much, pa-jaków itd. w okolicach wsi Czunhan. Muchy były czarnego koloru. Dawniej nie widywano nigdy takich owadów w tej miejscowości.

20 stycznia br. samoloty amerykańskie zrzucały dużą ilość owadów na wieś Jonhwan w powiecie Jehon, a 4 lutego — na dzielnicę mieszkalną Hamhyun.

społecznych i innych zaproszonych gości oraz delegatów.

Rozlega się żywiołowa owacja gdy zgromadzeni powołują Prezydium Zjazdu z Nauczycielem i Wodzem narodu polskiego Bolesławem Bierutem na czele.

Po powołaniu Prezydium przewodnictwo obrad obejmuje chłop - spółdzielca, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie—Sendek.

Następnie wśród powszechnego entuzjazmu Zjazd powołał honorowe Prezydium z Chorażym Pokoju Światowego — Józefem Stalinem na czele.

394 NOWE SPÓŁDZIELNIE POWSTAŁY W PIERWSZEJ POŁOWIE LUTEGO

ZJAZD odbywa się w czasie dużej aktywności spółdzielców, działaczy politycznych i społecznych, członków komitetów założycielskich i grup inicjatorskich.

Wyrazem wzmoczonej pracy politycznej były liczne zebrania spółdzielców i zjazdy powiatowe, tysiące zobowiązań, podjętych przez spółdzielców, pracowników POM i chłopów indywidualnych dla uczczenia Zjazdu, a jej wyniki — to przede wszystkim powstanie nowych spółdzielni i komitetów założycielskich.

W okresie od 1 do 15 lutego, a więc w czasie, gdy odbywały się zjazdy powiatowe, mało i średniorolni

Wielki konkurs „Echa Krakowskiego” i MHD 6 rysunków — 6 haseł

OGLASZAMY dziś wielki konkurs „Echa Krakowskiego” i Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi pod nazwą: „6 rysunków — 6 haseł”.

W dzisiejszym numerze na str. 4 umieszczamy 6 rysunków, które mają obrazować aktualne formy pracy placówek MHD Art. Spoż.

Do każdego z tych rysunków dostosowane jest jedno z sześciu haseł, które publikujemy również na str. 4. Zadaniem Czytelników, biorących udział w konkursie, będzie odgadnięcie z treści rysunków, które hasło odnosi się do którego rysunku. Po odgadnięciu, należy włączyć hasło wpisać w puste rubryki pod rysunkiem. Gdy w ten sposób wypełni się już wolne rubryki pod wszystkimi 6 rysunkami — należy wysłać karte z rysunkami wyciąć, doczepić do nich kupon konkursowy — i wysłać do Redakcji „Echa Krakowskiego”, Kraków, ul. Wiślna 2.

(Dalszy ciąg na str. 4)

chłopi zorganizowali 394 nowe spółdzielnie produkcyjne.

Jest to liczba przewyższająca o ponad 30 liczbę spółdzielni, powstałych w styczniu br. (kiedy to zorganizowano więcej spółdzielni niż kiedykolwiek przedtem w okresie miesięcznym). W ten sposób liczba gospodarstw zespolonych w naszym kraju wynosiła na 15 bm. 5.613.

— W Polsce jest nas dwóch — mówi Fan Cong Minh Vietnamczyk studiujący w Krakowie



FAN CONG MINH (Vietnamczyk), student Akademii Medycznej w Krakowie.

W POLSCE jest nas tylko dwóch. Mai Tai Tu studiuje na politechnice w Gilwicach — powiedział z przyjaznym uśmiechem mój rozmówca Fan Cong Minh, Vietnamczyk, student Akademii Medycznej w Krakowie. Przyszedł on specjalnie do pokoju swego kolegi z Komitetu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich w Domu Medyków przy ul. Grzegorzewskiej, gdzie oczekiwałem, aby porozmawiać z nim z okazji Międzynarodowego Dnia Walki Przeciwko Uciśkowi Kolonialnemu, który wypada właśnie 21 lutego.

Oczekując na przybycie Fan Cong Minh'a myślałem właśnie o bohaterstwie walce Vietnamczyków o wolność.

Fan Cong Minh ma lat 25, ale wygląda o wiele młodziej, powiedzmy na 17 — 18 lat. Cerę ma śniadą, ciemne włosy i poważny wzrok. Mówi całkiem dobrze po polsku.

Pochodzę z Hanoi leżącego w pobliżu stolicy Wietnamu, która znajduje się w tej chwili pod okupacją francuską. Było nas w domu 8. Mam trzy siostry (w tym jedną starszą ode mnie) i czterech młodszych braci.

(Dokończenie na str. 2)

Armia Pokoju i Wolności

(Dokończenie ze str. 1).

Podstawowe źródło jej potęgi tkwi w tym, że jest to armia wyzwolonych robotników i chłopów, armia w której każdy żołnierz wie o co walczy, w imię czego ponosi ofiary, armia rzeczywicie ludowa, ściśle zespolona z całym narodem. Siłą Armii Radzieckiej jest to, że jest ona armią braterstwa między narodami Związku Radzieckiego, armią wychowaną w duchu międzynarodowego, zwyciężyła stalinowskiemu, armia, która przyniosła narodowi pokój i wolność.

W WIELKIEJ Wojnie Narodowej przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy zwyciężył patriotyzm radziecki, zwyciężyła stalinowska kierownictwo walką zbrojną narodu radzieckiego, zwyciężył stalinowski geniusz wojskowy.

Pod bezpośrednim kierownictwem Stalina, w myśl Jego genialnych planów przygotowane były wszystkie rozstrzygające operacje wielkiej Wojny Narodowej. 10 uderzeń operacyjnych i kierowanych przez Generałissimo Stalina w 1944 roku zdecydowały o losach II wojny światowej.

Dumą narodu polskiego jest, że regularne oddziały naszego wojska powstałe na ziemi radzieckiej dzięki Związkowi Radzieckiemu i osobistej pomocy Józefa Stalina, brały udział w bojach na szlaku od Lenina do Berlina w zwycięskim, wyzwoleńczym marszu Armii Radzieckiej. Zrodziła się armia socjalistycznego mocarstwa, jest to, że na czele Wojska Polskiego stoi wielki Polak, uczeń stalinowskiej szkoły zwycięstwa — Marszałek Konstanty Rokossowski. Armia Radziecka otoczona czcią i miłością socjalistycznego mocarstwa, ma niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata, od Szanghaju do Nowego Jorku, od Londynu do Kalkuty. Narodziła się Armia Radzieckiej niezawodna ostoja pokoju, główna zapora na drodze amerykańsko-hitlerowskich podpalaczy świata. Widzą w niej tę siłę, która powstrzyma zbrodniczą rękę organizatorów nowej wojny, tę siłę, która ma doświadczenie w biciu agresorów.

NARÓD polski nigdy nie zapomni, że Armia Radziecka przepędziła z polskiej ziemi najeźdźców, zerwała druty kolczaste hitlerowskich obozów śmierci i uratowała miliony Polaków od zagłady.

Dzisiaj niezawodna potęga Armii Radzieckiej stojąca na straży pokoju, pozwala naszemu narodowi wznosić budowle socjalizmu, budować robotnicze osiedla, szkoły i szpitale, budować Polskę szczęścia wszystkich jej ludzi pracy, Polskę socjalistyczną.

Chwała niezwykłej Armii Radzieckiej — Armii Wyzwoliciele!

Chwała Wielkiemu Stalinowi, Chórzemu Obozu Pokoju, Przyjacielowi narodu polskiego!

Chwała radzieckim żołnierzom wolności i pokoju!

Gromada Łobzów wykonała plan kontraktacji buraka cukrowego w 120 proc.

W gromadzie Łobzów w pow. olkuskim chłopci zakontraktowali buraki cukrowe na obszarze o 20 proc. większym, niż przewidywał plan ustalony przez cukrownię. Było to w dużej mierze zasługą dobrze pracujących pełnomocników cukrowni — Franciszka Maśliska i Tomasza Dudka.

Dobre rezultaty w kontraktacji buraków cukrowych uzyskała również gromada Lany Wielkie, w której funkcję pełnomocnika pełni Eugeniusz Lipiński. Nie we wszystkich gromadach pow. olkuskiego kontraktacja buraków cukrowych przebiega równo dobrze.

Z wykonaniem tego obowiązku ociągają się chłopcy z Poręby Dzierżnej oraz poza Łobzowem ze wszystkich prawie gromad gminy Długocin. Przyczyną słabego przebiegu kontraktacji buraków cukrowych w tych gromadach jest zbyt słabe zainteresowanie tym zagadnieniem aktywów gminnych.

Tak np. w gromadzie Kąpiele Wielkie sołtys nie tylko nie przychylił się do wykonania planu przez gromadę, ale dotychczas sam nie podpisał jeszcze umowy z cukrownią. (Gr.)

Nie wolno tolerować roboty „na byle jak” a niechlujstwo kosztuje miliony

Kilka uwag o konieczności troski o transport, wyładunek i przechowywanie cegieł

W czole bieżących problemów naszego budownictwa, wymagających rozwiązania, zantm jeszcze wiosenne słońce rzuci sygnał rozwinięcia roboty „na pełny gaz” — wysuwa się sprawa cegły. Zagadnienie z grubsza wygląda tak:

Fan Cong Minh studiuje medycynę w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

— W domu była nędra — kontynuuje mój rozmówca. — Mając 13 lat opuściłem progi rodzinne. Ciężko to było chwile. Gdy u Was w Polsce szalał terror hitlerowski — u nas w Vietnamie mieliśmy dwóch okupantów naraz: Japończyków i żołdaków Petain'a. W 1945 r. została proklamowana niepodległość Republiki Wietnamskiej, na czele stanął prezydent Ho Si Minh. Rząd francuski uznał wówczas naszą niepodległość. Ale już w rok później, za namową i przy pomocy imperialistów angielskich, rząd francuski wysłał do Wietnamu oddziały wojskowe. Nasze państwo było młode, nasza armia — słabo wyposażona i bez należytego wyposażenia. Dla tego zaczęliśmy prowadzić wojnę partyzancką. Przez dwa lata byłem w partyzantce, gdzie uzyskałem stopień sierżanta.

Dzisiaj Fan Cong Minh studiuje w Polsce. Do września 1952 roku przebywał on w Łodzi, gdzie skończył I i II rok medycyny.

— W tej chwili studiuje na III roku Akademii Medycznej w Krakowie. W Polsce znalazłem przyjaciół, otrzymałem pomoc i opiekę szczególnie ze strony Zrzeszenia Studentów Polskich i ZMP. Mieszkam w Domu Medyków wspólnie z kolegą Polakiem — Marianem Czyżymkim. On też wiele mi pomógł w nauce, w przełamywaniu trudności lingwistycznych. Nauka idzie mi teraz dobrze.

— A kiedy był pan ostatni raz w Wietnamie?

— O już bardzo dawno. Minęło przeszło 5 lat. Kiedy wrócić? Chyba jeszcze nie przedk. Chciałbym bardzo po zdaniu egzaminów końcowych — pozostać jeszcze w Polsce na specjalizacji. Gdy wrócę do kraju, pragnę nieść pomoc lekarską rodakom, którzy jej bardzo potrzebują. Roboty będą bardzo dużo — powiedział Fan Cong Minh.

100 tys. zł. premii za zgłoszone pomysły racjonalizatorskie otrzymali pracownicy komunał woi. krakowskiego

S PONAD 270 wniosków racjonalizatorskich, zgłoszonych w ciągu roku przez pracowników placówek gospodarki komunalnej w okręgu krakowskim — 193 wnioski zastosowano już w produkcji. Pozwoliło to zaoszczędzić około 1.800 tys. zł. Za opracowanie nie usprawnienia wypłacono racjonalizatorom premie w wysokości 100 tys. zł.

Spośród 7 Klubów Techniki i Racjonalizacji, zorganizowanych w placówkach gospodarki komunalnej w woj. krakowskim, najaktywniejszą działalnością poszczę się może Klub Techniki i Racjonalizacji przy Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągowo-Kanalizacyjnym w Krakowie. Powstał on w 1951 r. i obecnie liczy 64 członków. Na przestrzeni roku członkowie klubu przygotowali 56 wniosków racjonalizatorskich, z których kilkanaście znajduje się jeszcze w opracowaniu. Pozostałe zostały zrealizowane przynosząc ponad 140 tys. zł oszczędności. Racjonalizatorom, spośród których na czoło wybijają się: Motyka, Paździołek, Drożdżak, wypłacono prawie 14 tys. zł premii.

Do rozwoju wynalazczości w zakładzie przyczyniają się również w dużym stopniu bratki racjonalizatorskie, które przedstawiły wiele cennych pomysłów. Do ich poważniejszych osiągnięć zaliczyć należy przede wszystkim usprawnienie konstrukcji kurka połączeniowego, dzięki czemu zaoszczędzono znaczną ilość mosiądzu.

Cegielnie, jakkolwiek rozrastają się ustawicznie, nie mogą jeszcze dotrzeć do kroku imponującemu rozmachowi naszego budownictwa. W latach ubiegłych niedobory między produkcją, a zapotrzebowaniem pokrywano cegłą rozbiórkową. Ale rezerwy wojennych ruin topnieją niemal z każdym dniem, baza surowca rozbiórkowego kurczy się i praktycznie rzecz biorąc w br. spadnie do zera.

W tej sytuacji palącą kwestią staje się niezwłoczne rozpoczęcie wielkiej batalii przeciw marnotrawstwu budulca.

WYJĄTEK,

KTORY STAŁ SIĘ REGUŁĄ

NIE szukamy daleko: „Na bocznicy kolejowej wtoczył się pociąg towarowy. Przy rampie: rząd samochodów wyprzedza dług sznur ospałych, chłopskich furmanek Łoskot otwieranych drzwi podrywa rój tragarzy. Zaczyna się wyładunek. Na metalowe pudła ciężarówek spada grad cegieł. Uderzają o ostre kandy „bud”, inne spadają na brukowane podwórce. Nie ma już po co schylać się po nie. Zgrabne, czerwone brykiety palonej gliny, rozpadają się w ceglany gruz, w beużyteczny szmelc pokrywający grubą warstwą cały plac.

Wprawdzie urzędowy cennik plac i norm przewiduje stawkę „za wyładunek połączony z układaniem cegły na wozie lub pojeździe mechanicznym” i stawki te są rzetelnie wypłacane przez wszystkie budowy, to przecież tragarzy układających cegły przy wyładunku trzeba by w Polsce szukać ze świecą.

— Frajer babrałby się z układu niem. Nikt przecież nie sprawdza czas płynie, norma leci, a i tak płacą ile trzeba — powiedział jeden z warszawskich tragarzy.

STRATY

NIKT przecież nie sprawdza. — „O! to i to. Kontrolę wyładunku powinno prowadzić kierownictwo budowy, a ono zazwyczaj drzemie, albo dla odmiany pochłania je „sprawy wyższej natury”. Pole do nadużyć zatem ogromne. Za niechlujstwo nieudolnych kierowników placu państwo, płaci każdy obywatel.

Na terenie Częstochowy stwierdzono np., że skutkiem chuligańskiego wyładunku jedynie 50 proc. nadesłane go transportu cegieł nadawało się do murarki. Przykład tym bardziej wymowny, ponieważ właśnie w Częstochowie najszersze zastosowanie znajduje „licówka” (mur nietynkowany, spotykany przeważnie w budownictwie przemysłowym), wymagająca bu dulca wysokiej jakości. Już przy 5

Dzik rozszarpał dwa psy i pokaleczył człowieka

NIEODZIENNY wypadek wydarzył się na Mazurach w pobliżu Wielbark pod Szczętnem. Psy z okolicznych wsi wytopiły rannego odyńca leżącego na polanie leśnej. Szczekanie psów zwaabiło mieszkańców gromady — Jana W. nieszczęśliwego, który pobiegł na miejsce i usiłował dobie dziką widłami. Odyńca zaatakował go i ciężko pokaleczył oraz rozszarpał dwa psy. Od niechybnej śmierci wyratował niefortunnego „myśliwego” miejscowy leśniczy Dobit on dzika, a rannego chłopca odstawił do szpitala.

Przypuszcza się że odyńca został postrzelony na jednym z ostatnich polowań. Uszedł on myśliwym i zaszył się w gąszczu leśnym skąd wyłozczył go psy. Dzik ważył ponad 150 kg. (kp)



proc. uszkodzeniu cegły, murarz stawiający „licówkę” otrzymuje specjalny dodatek za tzw. wybieranie, co oczywiście podraża koszty budowy, po większym rejestr strata jakie ponosi skarb państwa.

CEGLY W KOPCACH

KIEROWNICTWA budów, nie tylko „nie mają czasu” na dopilnowanie sprawy, ich zdaniem, tak marginesowej jak wyładunek, ale także niedokrotnie lekceważą problem właściwego zabezpieczenia budulca przed wpływami atmosferycznymi.

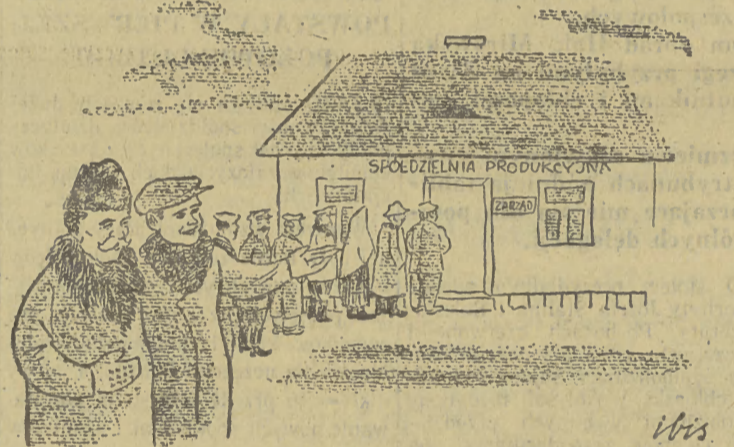
I tak np. w Międzyzlesiu pod Warszawą jeszcze w listopadzie nadszedł transport 15 tys. cegieł. Zwalono je na „kupę” (w myśl zasady: „frajer by ustawił w koźły jak i bez tego za złą pracę dają dobre stawki”), na otwartym polu.

Najpierw więc cegły mokły na jesiennych szarogach, później przyszedł mróz, później znowu „kopce” owoc ludzkiej głupoty i beznamiętności okryła warstwą śniegu. Jeśli zatem nastaniem wiosennych roztopów, kierownictwo międzyzleskiej budowy zajrzy laskawie do swych „kopców”, nie powinno się dziwić, gdy za miast 15 tys. cegieł zarejestrowanych w zestawieniach materiałowych, wybierze za ledwie połowę albo i mniej.

CYTOWANE fakty, są wymownym przykładem szkodnictwa gospodarczego. Można je z łatwością usunąć. I nie tylko można. Trzeba. Wiele jeszcze ciepłych, przytulnych baroków kierownictwo budów wymaga gruntownego przewietrzenia, wymaga „generalnych porządków”, które zamiast cegieł rozbiłyby w proch panującą tam atmosferę bezduszności, samospokojenia, lekceważenia i niechlujstwa.

Anna Kornacka

DOBRE WYNIKI SPÓŁDZI ELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ SA NAJLEPSZĄ PROPAGANDĄ GOSPODARKI ZESPOŁOWEJ.



— Czemu to u was dziś taki ruch? — Bo dziś zostały ogłoszone wyniki rocznego bilansu i wszyscy sąsiadzi przyszl przylczyć się do nas.

Kartki o świecie

Czy może zagasnąć?

CZY SŁOŃCE nie zgaśnie? To niepokojące pytanie stawiała sobie dawno nauka, usiłując wyjaśnić, skąd czerpie ono niewyczerpane zasoby energii, wypromieniowywane przez rozpaloną kulę. Ludzkość od dawna zdaje sobie sprawę, że rozwój życia i jego trwanie zależy od słońca. Z pomiarów promieniowania, jakie otrzymuje Ziemia, okazuje się, że w ciągu sekundy otrzymuje ona tyle ciepła, ile można by uzyskać spalając 10.000 miliardów stogów w wagonie. Wszystkich zasobów ziemskiego węgla starczyłoby za ledwie na dwutygodniową część sekundy!

Dopiero poznanie tajników budowy materii i jej przemian pozwoliło zrozumieć, czemu przynajmniej od 2 miliardów lat otrzymuje Ziemia niewyobrażalnie ogromne ilości energii, stanowiącej drobną cząstkę promieniowania rozpraszanych przez słońce. Tym źródłem jest „energia atomowa” — ściślej: przemiana atomów wodoru w atomy helu. Zapasy wodoru są w słońcu ogromne, składa się ono bowiem głównie z wodoru. Obliczenia wykazują, że słońce może świecić niezmiennie jeszcze w ciągu miliardów lat.

SŁOŃCE, oddalone od nas o 149.500.000 km, jest olbrzymią kulą gazową o średnicy 109 razy większej niż ziemską, ma bowiem 1.300 tys. km. Na powierzchni Słońca panuje temperatura około 6000 stopni, a w jego wnętrzu — 20 milionów! Rozgrzany do takiej temperatury lebek szpilkę zniszczyłby wszystko w promieniu tysiąca kilometrów.

24 godziny

w kraju

* W cukrowni „Pastuchów” w pow. świnińskim na Dolnym Śląsku odbyła się narada wytwórcza, w czasie której robotnicy cukrowni i plantatorzy z okolicznych gromad postanowili, w odpowiedzi na apel cukrowni „Mała Wieś” wykonać plan kontraktacji do 18 marca br.

* W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów 49 absolwentom wydziału mleczarskiego tej uczelni. Większość absolwentów zasili kadry Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego.

* Za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie kopalń węgla brunatnego w IV kwartale ub. r. załoga kopalni „Henryk” w Zielonej Górze otrzymała ostatnio sztandar pochodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników.

na świecie

Δ Stolica ZSRR przygotowuje się do uroczystego obchodu 35 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR. W moskiewskich bibliotekach, klubach, pałacach kultury, odbywają się zebrania, odczyty i pogadanki. W salach Biblioteki Państwowej im. Lenina otwarto wielką wystawę ksiązek o Armii Radzieckiej.

Δ Społeczeństwo Związku Radzieckiego uczęściło 480 rocznicę urodzin Mikkołaja Kopernika. W Planetarium Moskiewskim otwarto wystawę o życiu i działalności Kopernika. Uroczystości ku czci Kopernika odbyły się również w innych miastach radzieckich.

Δ W „Iwa” w Piombino trwa 18-godzinny strajk robotników na znak protestu przeciwko planom dyrekcji zakładu pozbawienia robotników prawa do strajku i przeciwko próbowi zamknięcia części zakładów w myśl planu Schumana.

Δ „Humanite” donosi, że policja kolonialna dokonała w Bene prowokacyjnej rewizji w lokalu Komunistycznej Partii Algieru oraz w mieszkaniach licznych działaczy komunistycznych.

Δ Prasa burmańska donosi, że koło miasta Thaton na granicy burmańsko-syjamskiej doszło do starcia między bandami kuomintangowskimi a wojskami burmańskimi.

Δ Ogólnochińska Federacja Studentów przekazała studentom japońskim 120 milionów juańów, dając w ten sposób wyraz swej solidarności z ich walką o poprawę bytu. Pieniądże te pochodzą ze zbiórki przeprowadzonej przez studentów chińskich wyższych uczelni.

Δ Rząd Iranu przedłużył jeszcze na trzy miesiące, poczynając od 18 lutego, stan wyjątkowy w Teheranie i okolicach.

Δ Prasa albańska opublikowała komunikat o mającym się odbyć w najbliższym czasie procesie grupy szpiegów i dywersantów, którzy pozostawali na służbie obcych wywiadów.

Δ Dziennik grecki „Vima” opublikował oficjalne dane o bezrobociu, z których wynika, że w grudniu r. ub. i w styczniu r. b. zwolniono z pracy 20.000 robotników i urzędników.

Na wakandzie SSADOWEJ

WAŻNE DLA EMERYTÓW

Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, jako Instancja rewizyjna, rozstrzygnął ostatnio ważną dla emerytów państwowych i samorządowych kwestię wymiaru emerytury. Emeryt tej kategorii, którzy w dniu 1 stycznia 1950 r. pełnili czynną służbę, a po tej dacie zostali zamerytowani, mają prawo do 5 proc. podwyżki uposażenia emerytalnego.

Wyrok taki zapadł w sprawie funkcjo-nariusza pocztowego D., przeniesionego na emeryturę w marcu ub. r. Ponieważ ZUS wyznaczył mu emeryturę bez uwzględnienia obowiązującej od 1 stycznia 1950 r. podwyżki uposażenia zasadniczego, emeryt wniósł skargę do sądu ubezpieczeń społecznych i wygrał sprawę w dwóch instancjach. Trybunał Ubezpieczeń Społecznych podkreślił w swym wyroku, że ponieważ emerytowi wypłacano ostatnie pobory w służbie czynnej w skali podwyższonej przeto winny one stanowić podstawę obliczenia emerytury.

Rozstrzygnięcie to nie dotyczy emerytowanych sędziów, prokuratorów, nauczycieli i służby leśnictwa, dla których 5 proc. podwyżka została od razu uregulowana ustawowo. Do 5 proc. podwyżki nie mają też prawa wszyscy emeryci, którzy w dniu 1 stycznia 1950 roku byli już na emeryturze.

OPIEKA NAD DZIECKIEM ROZWODZĄCYCH SIĘ RODZICÓW

Sąd Najwyższy rozstrzygnął doniosłą kwestię dopuszczalności powierzenia dziecka skłóconym i rozwodzającym się rodzicom opiece trzeciej osoby.

Zygmunt M. domagający się rozwodu z powodu postępowania żony, obrzucił ją w obecności syna najbardziej ordynarnymi wyzwiskami. Ponieważ postawienie syna na stałe u ojca okazało się nieopóźdane, a i pobyt u matki również mógł się okazać nieodpowiedni, Sąd Najwyższy zdecydował przeto w tych warunkach że władza rodzicielska obojga rodziców winna być ograniczona. Dziecko powierzone opiece babki.

stwy: 200-kilometrowa warstwa „odwracająca”, składająca się z atomów wodoru i metali oraz warstwa grubości kilkunastu tysięcy km — chromosfera, składająca się głównie z wodoru, helu i wapnia.

Wszystko to otacza korona, której część wewnętrzna ma grubość 250 tys. km, a zewnętrzna rozprzestrzenia się na milion km. Korona składa się głównie z atomów żelaza i niklu, znajdujących się w stanie odmiennym niż na Ziemi pod wpływem silnych promieniowań słonecznych.

DO BADAN korony astronomowie wykorzystują zjawisko zaćmienia Słońca. Następuje ono wówczas, kiedy Księżyc znajduje się między Słońcem a Ziemią. Księżyc co prawda jest 400 razy mniejszy, ale jest za to 400 razy bliższy Ziemi niż Słońce, porównie więc tarca Księżyc jest tej samej wielkości co tarca słoneczna i dlatego tak dokładnie zakrywa ją w czasie zaćmień całkowitych.

Dokładna znajomość obrotu żal-niebieskich pozwala wyliczyć z góry, kiedy nastąpi zaćmienie i gdzie będzie ono widoczne. Wyliczenie takie jest dość żmudne. Jak podaje radziecki astronom Michajłow „dokładnie przewidzenie zaćmienia 9 lipca 1947 roku dla terytorium ZSRR (tzn. ustalenie, przez jakie miejscowości przebiegnie cień Księżycy) wymagało wypisania około 200 stron drobnych cyfr, których liczba przewyższyła 300.000!” Całkowite zaćmienie widzialne jest w wąskim pasie do 270 km, za to częściowe w pasie 7000 km. Pełne całkowite zaćmienia w roku 1954 w dniu 30 czerwca przebiegnie przez północne okolice Polski.

A oto tytuły książeczek, które interesujących się Słońcem zapoznają bliżej z tematem: „Słońce” — G. Artstowa, wyd. Wiedzy Powsz., „Zaćmienia Słońca i Księżycy” — A. Michajłow, wyd. Wiedzy Powsz., „O planetach, Kometach i Słońcu” — Zonna, wyd. „Czytelnik”, „Słońce” — E. Rybki, wyd. PZWS.

W sanacyjnej Polsce — o prawo do życia dzisiaj — o wysokie plony walczą chłopi Libertowa

NIECO powyżej szosy zakopłańskiej, obiegającej wzgórze, stoją budynki wyrażające odcinanie się czerni świeżej cegły od śnieżnego tła. Na pozór stoją bezładnie, przetykane gęsto chatami, pokrytymi gontem, czasem strzechą. Uważny obserwator spostrzeże jednak harmonię nowego budownictwa wiejskiego.

NIE TRZEBA wcale wyobrazić, aby zobaczyć, że budynki tworzą zarys przyszłych ulic, zbiegających się promieniście do starego dworka na szczycie wzgórza, do pobliskich zabudowań gospodarskich.

Drobne polećka, przyległe do dużych obszarów spółdzielczych gruntów, wskazują, że walka o nowe, szczęśliwsze życie libertowskich chłopów nie została zakończona. Świadomość przychodzi niejednokrotnie. Byli i są w Libertowie gospodarze, którzy chcą przysięść na gotowe. Prawdopodobnie będą dobrymi spółdzielcami, lecz to nie oni stworzyli spółdzielnię im. Manifestu Lipcowego w Libertowie.

40 LAT TWARDEJ WALKI

Libertowski kolektyw powstał z czynu i doświadczeń kilku pionierów, którzy utorowali drogę spółdzielczości w trudnym początkowym okresie, a dzisiaj pełnią tu czołowe funkcje, kierując całokształtem pracy. Cztery lata istnieje spółdzielnia w Libertowie. Cztery te lata obfitowały w wypadki, tworzące kronikę spółdzielni, lecz nie historii jej powstania. Na powstanie kolektywu złożyło się bez mała czterdziści lat bytu libertowskich chłopów, kiedy to w uporczywej walce z ustrojem sanacyjnym i z obszarczym uciążliwym kształtowała się ich świadomość.

JAN CZERNY, przewodniczący spółdzielni im. Manifestu Lipcowego w Libertowie, ma pięćdziesiąt trzy lata, z których wszystkie były latami do statniego życia. Ten podkrakowski rolnik całe życie związał z walką o robotnicze i pełne prawa polityczne i społeczne. Gdy Czerny ze skrupulatną dokładnością wymienia daty i fakty, wprost widać, że nie chce, że ten człowiek ma poza sobą życie tak bardzo bogate, obfitujące w tyle wydarzeń. Świadomość tego robotnika dojrzała w ciągu czterdziestu lat pracy w samotowni w Skawinie, w czasie sześciu lat żmudnego i ciężkiego

4 lata poważnych osiągnięć postawiło ten spółdzielczy kolektyw w rzędzie najlepszych



Hodowla jest przystawowym „oczkiem w głowie” spółdzielców. Nie dźwignę — od tego zależą obowiązkowe dostawy i nadwyżki mięsa i mleka. Spółdzielcy często słuchają fachowych wykładów naukowców z Wydziału Rolniczego U. J. Ale to nie wystarczy. Czasem trzeba zasięgnąć praktycznej porady od powiatowego zootechnika, jak to robi przewodniczący spółdzielni w Libertowie — Czerny.

trzech lat w krakowskim Solvay'u, w ciągu pobytu na Saksach, które przyniosły gorzkie doświadczenia i rozczarowania.

Czerny nie był już młodym człowiekiem, kiedy wstąpił do PPS-łewicy. Miał poza sobą sporo doświadczenia. Widział sprawy i ludzi z taką ostrością, jak spostrzegł człowieka, któremu życie upływa na ciężkiej pracy. W r. 1929 Czerny wstąpił do Komunistycznej Partii Polski. Zrobił to nie tylko on jeden spośród libertowskich rolników. Chłopi z Libertowa, dzielący każdy dzień na pracę w fabryce i uprawę ma-

nego kawałka ziemi, głęboko wierzyli, że w końcu zwycięży sprawiedliwość. Wiesz stała się w tych latach ośrodkiem postępowej myśli politycznej i społecznej. Obok Czernego działali: Okarmus, pierwszy przewodniczący późniejszej spółdzielni, Kłysz, Pałka, Pojka i wielu innych.

LIBERTOWSKA SPRAWA

DZIAŁALNOŚĆ polityczna libertowskich chłopów promieniowała na sąsiednie wsie. Otworzyli się niedźwiedzi, dojrzały przyczynę chłopskiej krzywdy i nędzy. W miarę wzrostu świadomości politycznej mnożyły się prześladowania, przysyłano do Libertowa szpicli i prowokatorów. Wreszcie nastąpiły aresztowania. Za działalność polityczną aresztowano dziesięciu chłopów. Trzech towarzyszy zasądono na karę więzienia.

Jak przed wojną, tak i podczas okupacji chłopci ukrywali się, bo granatowa policja przekazała akta libertowskiej sprawy swojemu faszystowskiemu krewniakowi, Geheime-Staats-Polizei. Okres walki z niewolą i wyzyskiem powiązał libertowskich chłopów silnymi więzami wspólnych interesów, nauczył ich nienawiści do wrogów i miłości do przyjaciół, do własnej ziemi, której poświęcili całe życie.

O WYSOKI URODZAJ

KTOBY nie chciał, żeby jego ziemia, była bardziej urodzajna, żeby dała wala wysokie plony? To przecież było pragnieniem libertowskich chłopów. Po ostatniej wojnie Stanisław Okarmus i Józef Kłysz pojechali do Związku Radzieckiego. Wrócili głęboko przekonani o słuszności kolektywizacji wsi, bogaci w doświadczenia, uzbrojeni w argumenty, gotowi walczyć wszystkimi siłami o nową wieś, o wysoki urodzaj ziemi, o pełny dobrobyt.

Po ich powrocie toczyły się w Libertowie gorące rozmowy. Nie było się nad czym długo zastanawiać. Uczestnicy tych zebrań — Okarmus, Kłysz, Czerny i kilku innych — zgłosili chęć utworzenia spółdzielni produkcyjnej. Nieco później poszli w ich ślady Gruska, Pojka, Wrona, Pałka i jeszcze kilkunastu innych gospodarzy. Na wspólną ziemię zrzucono pierwsze ziarno, na przyszły urodzaj.

Z początku spółdzielnia liczyła 23 członków i 53 ha gruntu. Na przeszkodzie stawały liczne trudności, lecz dla libertowskich chłopów wcale nie były one straszne. Mieli przecież poza sobą poparcie całego społeczeństwa, które nie skąpiło im w początkowym okresie wydatnej pomocy. Jeszcze pierwsze plony nie różniły się wiele od osiągniętych na polach indywidualnych gospodarzy, ale już były dobrym prognostykiem na przyszłość: Owsa zebrano 16, jęczmienia 19, pszenicy 21, żyta 18 kwintali z hektara. Dniówka obrachunkowa wyniosła 12 złotych. To był pierwszy rok spółdzielczej pracy, lecz nie ulegało wątpliwości, że walka o kolektywizację Libertowa została wygrana. Etap początkowego rozwoju okazał się pomyślny.

HISTORIA ROZWOJU

MARIA CZERNY, żona przewodniczącego, uśmiecha się łagodnie, z lekkim zakłopotaniem, gdy zaczyna opowieść o spółdzielni. Na twarzy tej laborowej nie znać wielu lat życia-

wych trudów. Choć wychowała pięcioro dzieci, jest żywa i szczupła, jak dziewczyna. Każde słowo o spółdzielni wypowiada z troską, aby nie pominąć jakiegokolwiek faktu.

Blisko cztery lata gospodarki wzbogaciło spółdzielnię, wzbogaciło i spółdzielców. Oddano do użytku 16 rodzinnych domków mieszkalnych. Chłopi własnymi siłami wzniesli obórę (typową), stodołę, silosy, szklarnię, przebudowali chlewnię.

Dużo uwagi poświęcono hodowli warzyw i owoców. Blisko 130 okien zamieniono się w ciągu czterech lat w 600 okien inspektowych. Na rynek Skawiny, Świątnik, Krakowa, a nawet odległego Jaworzna wysłano w ubiegłym roku 130 ton warzyw.

Wzrosły też plony czterech podstawowych zbóż: owies dał 22, jęczmień 24, żyto 19, pszenica 22 kwintale z hektara. Zboża zebrano znacznie więcej, niż przed trzema laty, bo przecież grunty spółdzielni wrosły prawie dwukrotnie, po przyłączeniu resztek w Lusinie i Gaju. Dniówka obrachunkowa wyniosła już 20.54 zł, a w 1953 roku powinna osiągnąć granicę 30 złotych.

Każdy rok przynosi stopniowe zwiększenie pogłowia bydła i nierogacizny, co pozwoliło wykonać ostatnio plan odstawy żywca rekordowo w 540 proc.

Dochód spółdzielców kształtował się, zależnie od wkładu pracy. Obok twórców spółdzielni, którzy przodowali w pracy, pojawiły się nowe nazwiska. Rodzina Franciszka Kulliga wypracowała 990 dniówek obrachunkowych, rodzina Czernych — 800, Korzeniowskich — 700 dniówek, Traktorysta Gąsiekł wyrobił 526 dniówek obrachunkowych.

Maria Czerny z dumą opowiada o zasobach swojego spłchrza. Jest się czym pochwalić! Oboje z mężem i dziećmi otrzymali za swoją pracę 1600 kg pszenicy, 800 żyta i 190 kg jęczmienia oraz 14.000 zł w gotówce, co nie tylko wystarczy im na cały rok, ale i pozwoli sprzedać nadwyżki produkcyjne na rynku.

KRAJOWY Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie zastał spółdzielnię produkcyjną im. Manifestu Lipcowego w Libertowie w stadium pełnego rozwoju wspólnej gospodarki. Nikt nie może zaprzeczyć znakomitym osiągnięciom w dziedzinie produkcji roślinnej, zwierzęcej, w spółdzielczym budownictwie i w życiu kulturalnym, które stawiają tę spółdzielnię w rzędzie najlepszych kolektywów Ziemi Krakowskiej.

Obecnie spółdzielnia stanęła u progu nowego etapu rozbudowy, który niewątpliwie przyniesie jej jeszcze większe sukcesy. (ka)

1949 r.	6	zarejestrow. spółdz.
1950 r.	49	" "
1951 r.	52	" "
1952 r.	96	" "
1953 r.	167	" "

(do dnia bieżącego)

Dla uczczenia obrad wiejskich spółdzielców powstała w Raciborsku spółdzielnia produkcyjna im. I Krajowego Zjazdu

WIELKA fala zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych przez krakowską wieś dowodzi, że chłop rozumie znaczenie I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Dla upamiętnienia obrad spółdzielców w stolicy, chłopci jednej z podkrakowskich wsi — Raciborska utworzyli spółdzielnię produkcyjną im. I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Nowa spółdzielnia zreszta 20 członków, którzy rozpoczęli gospodarzkę na 36,16 ha gruntu. Na zebraniu założycielskim po raz pierwszy w pow. krakowskim wybrano na przewodniczącego kolektywu aktywną gospodynię wiejską — Marię Mendę, która jest delegatką na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. (wk)

Delegaci Ziemi Krakowskiej na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej



MARIA CZERNY ze spółdzielni produkcyjnej im. Manifestu Lipcowego w Libertowie, to jedna z pierwszych przodownic pracy — mistrzyni wzorowej hodowli. Dla uczczenia I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, Czerny wraz z pracownikami oborowymi podjęła zobowiązanie — zwiększyć mleczność krów z 2.500 l. do 5.000 l. mleka rocznie.

Spółdzielnia produkcyjna „Niedziczanka” w Niedzicy przekonała swoich osiągnięciami podhalańskich górali o wyższości gospodarki spółdzielczej nad indywidualną. Dowodem tego są nowe spółdzielnie i komitety założycielskie na Podhalu. Delegaci



tem spółdzielców w Niedzicy na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej jest młody przodownik pracy — FRANCISZEK TUCZYŃSKI.



JAN KOZELA jest przodownikiem pracy spółdzielni produkcyjnej w Borku Salackim. Dzięki wyłożonej pracy członków, spółdzielnia ta już w pierwszym roku pracy może się poszczycić wcale dobrymi osiągnięciami. Dla wielu spółdzielców z Borku Kozela jest wzorem pracowitości i sumienności w spełnianiu obowiązków.



Liczba spółdzielni produkcyjnych na Podhalu stale wzrasta. Obok spółdzielni w Niedzicy, Jablonce, Zubrzy i innych tworzą się nowe komitety założycielskie. Delegatem jednego z takich nowych komitetów jest WOJCIECH KAMIŃSKI ze Szlachtowa, który gorąco agituje za spółdzielczością produkcyjną.



Spółdzielnia produkcyjna w Chorowicach powstała stosunkowo niedawno w wyniku wysokiego uświadomienia miejscowych chłopów. Gospodarze wybrali na I Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie jednego z najlepszych ze swego grona, ANTONIEGO KWINTĘ, który położył duże zasługi przy organizacji spółdzielni.



WANDELIN BOROWY będzie reprezentował na I Krajowym Zjeździe, spółdzielców z podhalańskiej wioski położonej w górach — Zubrzy Górnjej. Chłopi z Zubrzy, zajmujący się głównie hodowlą, przeszli niedawno na formy pracy spółdzielczej. Jednym z inicjatorów utworzenia spółdzielni był właśnie Borowy.



FRANCISZEK ZABA jest delegatem komitetu założycielskiego w Dobczycach. Dał on duży wkład w I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej gospodarzy z Jaworki i jemu podobnych chłopów w Dobczycach powstanie niebawem nowa spółdzielnia.



Jaworki słyną szeroko, jako hale wypasowe owiec. Niedawno powstała tam spółdzielnia produkcyjna. Na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej gospodarzy z Jaworki będzie reprezentował JAN GASIÉNICA. (FOT. EDWARD WĘGŁOWSKI)

Leon Horwacik i Julia Suder są delegatami RSW „Postęp”

LEON Horwacik niedawno został wybrany nowym przewodniczącym RSW „Postęp” w Krzywaczce. Wszyscy spółdzielcy głosowali jednomyślnie za Horwacikiem, szczerym i serdecznym towarzyszem, dobrym patriotą i rzetelnym pracownikiem. Kolektyw bez wahania powierzył mu stanowisko przewodniczącego, bo ze wszystkich spółdzielców jest on najstarszy doświadczeniem i najgorętszym zwolennikiem kolektywizacji wsi.



Dążąc do postępu, do zmiany stosunków społecznych na wsi, nauczył Leona Horwacika długoletnia praca u obszarnika Schmidta. Życie i praca były wówczas pełne ponieżeń, upokorzeń i beznadziejnego trudu.

A dzisiaj wiele się w Krzywaczce zmieniło. Tam, gdzie przed piętnastoma laty rozciągały się pańskie włości, ciągną się urodzajne spółdzielcze zagony, uprawiane maszynowo. Zmienił się też Horwacik, bo wreszcie zobaczył przyszłość swojej pracy na wspólnej ziemi. Jego praca jest przykłądem i wzorem dla wielu spółdzielców. W ciągu jednego tylko roku wypracował 436 dniówek, które przyniosły mu prócz zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku kilkanaście metrów zboża i kilka tysięcy złotych gotówki.

Horwacik związał wiele marzeń z uczestnictwem w I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie.

— Z wyjazdu cieszę się podwójnie — mówi — bo zasiadę na sali obrad wspólnie z ludźmi, którzy walczą o nową wieś i zobaczą wreszcie naszą stolicę!



JULIA Suder, oborowa w RSW „Postęp” w Krzywaczce przez wiele lat pracowała wspólnie z Horwacikiem u obszarnika Schmidta. Jako oborowej nie dopuszczono jej do pańskich pokojów.

— Gdzieżby mi miała wtedy pomieścić, że w obszarczym dworze będzie się mieścić biuro spółdzielni produkcyjnej, że w pańskich pokojach będą się uczyć moje dzieci! — wspomina Suderowa.

A jednak to jest rzeczywistość, wywołana przez całe pokolenie chłopów bojowników.

Bezpośrednio po wojnie Suderowa razem z Horwacikiem zaczęła agitować za utworzeniem spółdzielni produkcyjnej. Gdy to wreszcie nastąpiło, z całym zapalem poświęciła się pracy we wspólnym gospodarstwie. Dzień zajęć w oborze nie zawsze bywa równy dniówce obrachunkowej, a przecież Julia Suder wraz z synem wypracowała 417 dniówek.

Spółdzielcy z Krzywaczki postąpili słusznie, wybierając na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej Leona Horwacika i Julię Suderową. Wybrali bowiem najlepszych ze swojego grona. (woj.)

Kto odważny i nie lęka się przeszkód komu drogi jest rozkwit Ojczyzny

— na najważniejsze posterunki naszego budownictwa

Pod tym hasłem patriotyczna młodzież polska staje do walki o plan

KTO odważny i nie lęka się przeszkód, komu drogi jest rozkwit Ojczyzny — na najważniejsze posterunki naszego budownictwa — brzmi słowa apelu Zarządu Głównego ZMP, wzywającego młodzież do pionierskiego zaciągu na najtrudniejsze odcinki przemysłu metalowego i górnictwa. Apel ogłoszony w pierwszych dniach października, lotem błyskawicy przebiegł przez miasta i wsie całego kraju. W kilka dni potem, ze wszystkich stron płynęły odpowiedzi młodych patriotów, stojących w pionierskich szeregach.



KLAMSTWA IMPERIALISTÓW

rozszewane ostatnio na temat tzw. „uciekierów z NRD” zostały oficjalnie zdemontowane przez prof. Gerharda Eislera w odczycie wygłoszonym przez niego w Berlinie.

Prof. Eisler stwierdził, że „polityczni uchodźcy” rekrutują się z elementu przestępczego, agentów i sabotażystów, którym grunt palił się pod nogami w NRD. Ci przestępcy zostali w Niemczech zachodnich pasowani na „rycerzy wolności”, po czym mężczyźni posłano do Legii Cudzoziemskiej, a kobietom pozwolono łaskawie trudnić się... prostytucją.

„STRAJK SIEDZĄCY”

w Koszarach ogłosił duński żołnierz na znak protestu przeciwko militarystyce ich kraju i przedłużeniu służby wojskowej. Strajk objął kilka garnizonów. W kilku innych żołnierze duńscy rozpoczęli głodówkę, a w dwóch miejscowościach demonstracyjny marsz na Kopenhagę.

JARZMO TITO-FASZYSTÓW

staje się dla ludności pracującej Jugosławii coraz cięższe. Za rządów tito-faszystów nie zelektryfikowano ani jednej wioski i ani jednego domu. Wobec tego, że nafta jest bardzo droga i prawie zupełnie niedostępna, ludność używa do oświetlenia mieszkań naczyn z rozpuszczonym tłuszczem, zabratzonych w knoty.

Większa część ludności nie dojada i głoduje. 1 tak na przykład we wsi Bojica 40 proc. mieszkańców chronicznie przynierza głodem. 7 robotników sezonowych, mieszkających w tej wsi, żywiło się w ciągu całego lata 1952 r. głównie trawą oraz dziko rosnącymi roślinami, jak szczaw, pokrzywa, lebiada i inne. Na skutek głodu ludzie masowo zapadają na gruźlicę i inne choroby.

„Echo”

działa

NALEŻY USPRAWNIC

Sprawdzanie rachunków, odbiór nowych zapasów towaru i zamykanie w związku z tym sklepu — to czynności, które w sklepie MHD przy ul. Florjańskiej wykonywano w godzinach sprzedaży. Czynności administracyjne i techniczne należy jednak zagwarantować w takim okresie czasu, ażeby nie przeszkadzało to w sprawnym obsłudze klientów. W tym właśnie kierunku — na skutek naszych uwag — zmierzają zarządzenie dyrekcji MHD. (402)

BĘDZIE PAPIER LISTOWY

To tylko chwilowy brak — wyjaśnia dyrekcja MHD, odpowiadając na naszą notatkę, w której wskazywaliśmy na brak papieru listowego w sklepach w Jaworznie. Sklepy z artykułami papierniczymi zostaną ponownie zaopatrzone w nowe zapasy bloków listowych. (409)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jan Buchała, Jordanów. Zbądamy całokształt sprawy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i w zależności od uzyskanych wyników zajmujemy się zażaleniem Pana. O sposobie załatwienia powiadomimy. (351)

„Stała Czytelniczka Echa”, Kraków. — W placówkach handlu uspołecznionego pracują osoby o niejednakowych kwalifikacjach w zależności od zajmowanego stanowiska i wykonywanych funkcji. Informacji bliższych udzielić Pani mogą działy kadr: PSS, pl. Matejki 8 i MHD, ul. 1 Maja 6. (400)

Józefa Barcik, Kraków. — Odpis pisma Centrali Odzieżowej w sprawie produkowania kolorowej bielizny przesyłamy Pani pocztą. (2984 b11)

PIERWSI, bo jeszcze przed apelem, do zaszczytnej walki o plan na najważniejszych pozycjach, stanęli młodzi przodownicy Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi.

„Jesteśmy młodymi metalowcami — pisali m. in. w liście do ZG ZMP. — Dzięki Ojczyźnie zdobyliśmy kwalifikacje zawodowe oraz odpowiedzialne i zaszczytne prawo współgospodarzenia krajem. Zwracamy się do was z prośbą o skierowanie nas na najtrudniejsze odcinki pracy w przemyśle metalowym aby tam godnie wypełnić słowa ślubowania zlotowego”.

W trzy dni potem młodzi chłopcy ze wsi Cieszczyca, idąc za przykładem metalowców, zgłosili chęć pojęcia na najtrudniejsze odcinki w przemyśle węglowym.

WIERNI ŚLUBOWANIU

WIERNI lipcowemu ślubowaniu młodzi przodownicy pracy, zwycięzcy przedzlotowego czynu, stanęli w dalszym ciągu stają na najtrudniejszych posterunkach przemysłu metalowego i górnictwa. Młodzież polska wie dobrze, że węgiel i stal to główne odcinki naszego boju o socjalizm. Od nich zależy bowiem rozwój i siła Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

NAUKA I PIĘKNA PRACA

JEDNA z szkół górniczych, do której pojechała większość pionierów woj. warszawskich, znajduje się w Mysłowicach. Jest tam około 300 chłopów z całej Polski. Po przyjeździe zostali otoczeni troskliwą opieką. Każdy otrzymał kompletne umundurowanie, wyżywienie i mieszkanie.

Poza nauką i pracą młodzi chłopcy zorganizowali zespoły dobrego czytania, dobrego śpiewania, zespół redakcyjny gazetki ściennej, zespół recytatorski, samokształceniowy i wiele innych. Powstały również sekcje sportowe.

A praca — piszą młodzi górnicy — jest piękna i wesola, chociaż trochę... brudna. Ale nie chodzimy umorusani. Kąpiel w laźni i w parę minut po pracy jesteśmy czystymi.

Praca na dole w kopalni odbywa się pod troskliwą opieką instruktorów, którzy na każdym kroku tłumaczą co i jak należy robić i zaznajamiają z pracą górnika. Pracą nie jest zbyt niebezpieczna i nie jest też zbyt ciężka, gdyż coraz częściej za górnika pracują maszyny.

Po 6-tygodniowej nauce młodzi chłopcy dostaną górnicze mundury rangę aspiranta III stopnia i każdy pojedzie do swej kopalni.

DOBRE WYNIKI

W KOPALNIACH Zagłębia Wałbrzyskiego rozpoczęło pracę przeszło 130 młodych pionierów.

Jedną z grup w kopalni „Bolesław Chrobry”, otrzymała już nawet samodzielne zadanie. Dyrekcja oraz rada zakładowa przydzieliły jej pomoc w osobach czterech starszych, doświadczonych górników i już w pierwszym dniu pracy, młodzi górnicy wydobyli 107 wózków węgla zamiast planowanych 90. W następnych dniach podniesiono tę ilość do 113 wózków.

Przykładem dla nich są sukcesy młodych komsomolców, od których uczą się, jak łamać trudności i zwyciężać.

Młodzi górnicy pamiętają o wskaźnikach Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

„Górnicy pracujący rzetelnie i ofiarnie w swoim zawodzie, podnoszący z głębi ziemi polskiej najcenniejsze jej skarby, dający w swej ciężkiej pracy wzór poświęcenia i

Czy ZBIERASZ znaczki pocztowe?

W ZWIĄZKU z Wyścięciem Pokoju pocztą polską zamierza wydrukować dwa znaczki pamiątkowe za 40 i 80 groszy. Znaczki te ukażą się w obiegu prawdopodobnie 30 kwietnia.

W maju odbędzie się w Warszawie Międzynarodowe Europejskie Wyścigi Również z powodu tego wydarzenia sportowego zaprojektowano dwa znaczki: 40 i 80 groszy.

Na Węgrzech ukazały się dwa znaczki, które ilustrują rozbudowę metra w Budapeszcie. Na jednym z nich widzimy pracę przy podziemnym szkieletu na drugim stację nadziemną oraz szkielet nowej linii.

walczący z zapałem o nieustanny wzrost wydobycia — to nie tylko wielki i budzący szacunek całego narodu patriota, ale to równocześnie budowniczy nowego ustroju socjalistycznego, to współczestnik walki o umocnienie międzynarodowego obrotu pokoju i socjalizmu”. Głęboko przejął się treścią słów Bolesława Bieruta ochotnik Zaciągu Pionierskiego M. Pachut, pracujący w kopalni „Andalużja”. Dzięki swym wysiłkom osiąga 210 proc. normy.

PIONIERZY SOCJALISTYCZNEGO BUDOWNICTWA

NA pierwszą linię frontu naszego budownictwa idą dziś najlepsi. Ci, co zostają w swoich zakładach pracy, składają odchodzącym na apel uroczyste przyrzeczenie:

Pracować będziemy jeszcze lepiej i ofiarniej abyśmy nie zawydzili się wobec odchodzących kolegów, aby miło opuśczenia zakładu przez najlep-

szych młodych pracowników, nie uciec plała na tym produkcji.

Dla tych i innych przodowników ruchu pionierskiego, Związek Młodzieży Polskiej wprowadził zaszczytne wyróżnienie. Indywidualni przodownicy w tej akcji otrzymywać będą odznaki i honorowy tytuł „Pioniera Socjalistycznego Budownictwa”, a zespoły — specjalne dyplomy oraz tytuł „Pionierskiej Brygady Socjalistycznego Budownictwa”.

Aby zostać jednak Pionierem Socjalistycznego Budownictwa, nie wystarczy tylko zgłosić się na najtrudniejszy odcinek pracy i przedterminowo wykonywać plany produkcji. Pionier musi być aktywnym działaczem podnosząc swą sprawność fizyczną, podwyższając swe kwalifikacje zawodowe i zachowywać godną postawę moralną. Słowem, musi być to najbardziej wartościowy obywatel.

JERZY TEPLI

Konkurs „Echa” i MHD „6 rysunków — 6 hasel”

(Dokończenie ze str. 1)

ZAZNACZAMY, że prawidłowa odpowiedź konkursowa — to wypełnione, wycięte i nadesłane nam wszystkie 6 rysunków konkursowych łącznie, wraz z dołączeniem do tego kuponu konkursowego. Brak lub niewypełnienie rubryk w chociażby tylko jednym rysunku konkursowym lub też brak kuponu, uniemożliwia odpowiedź. Każdy uczestnik konkursu może nadesłać dowolną ilość odpowiedzi.

A teraz UWAGA! W odpowiednim miejscu na kuponie każdy uczestnik konkursu winien wpisać, KTÓRY jest zdaniem — SKLEP SPOŻYWCZY M. H. D., jako WZOROWO PRAKUJĄCY, odpowiada WSZYSTKIM 6 HASŁOM KONKURSOWYM. Należy więc na kuponie wpisać NUMER I ADRES TEGO SKLEPU — ale chodzi tu tylko o sklepy spożywcze M. H. D.

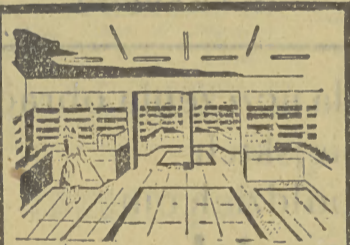
Sklep, który będzie wymieniony przez największą ilość kuponów konkursowych zostanie przez „Echo Krakowskie” i Dyrekcję M. H. D. Art. Spół. SPECJALNIE WYRÓŻNIONY, a OBSŁUGA jego otrzyma od Redakcji „Echa” PAMIĄTKOWE NAGRODY.

O ile zaś w danej miejscowości nie ma sklepu spożywczego M. H. D., na który dany uczestnik chciałby zgłosić — można wówczas rubryki tej na kuponie nie wypełniać i zostawić pustą, a wówczas odpowiedź konkursowa nie straci ważności.

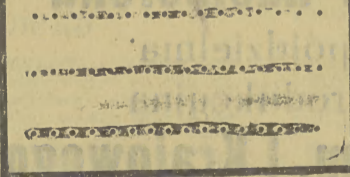
PONIZEJ podajemy 6 hasel konkursowych, które należy — po dostosowaniu do odpowiednich rysunków — wpisać w pustych rubrykach.

1 „Po Uchwale Rządu zniknęły kolejki — atrakcyjna wystawa przyciąga nabywców do sklepów spożywczych M.H.D.”

2 „Zniesiono system bonowy — obsługa sklepu spożywczego MHD dopomaga nabywcy w wyborze towaru”.



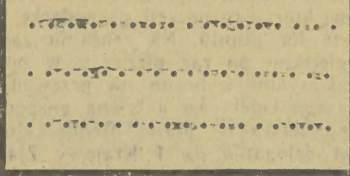
HASŁO:



HASŁO:



HASŁO:



HASŁO:

3 „Zwiększony asortyment towarów w sklepach spożywczych M.H.D. — to wynik Uchwały Rządu i cios wymierzony w spekulanta”.

4 „Czystość i porządek w sklepie spożywczym M.H.D. — zachęta dla klientów”.

5 „Uprzejmość obsługi sklepów spożywczych M.H.D. — najlepsza propagandą handlu uspołecznionego”.

6 „Przez podnoszenie poziomu ideologicznego i kwalifikacji zawodowych personelu — zwalczamy manko w sklepach spożywczych M.H.D.”

Wycięte i wypełnione rysunki konkursowe wraz z kuponem należy nadsyłać do Redakcji „Echa Krakowskiego”, Kraków, ul. Wiślna 2 do dnia 5 marca br., zaznaczając na kopercie „Konkurs Echa i MHD”. W pierwszej połowie marca podamy wyniki konkursu i listę laureatów — Czytelników oraz wyróżniony sklep spożywczy M.H.D.

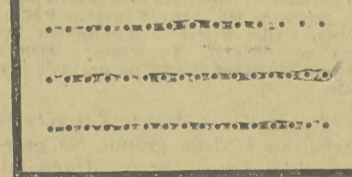
A TO lista nagród dla uczestników Konkursu:

- 1) radiodziennik „Pionier”,
- 2) kupon materiałowy,
- 3) — 12) 10 paczek żywnościowych z delikatasami, konserwami i luksusowymi artykułami spożywczymi,
- 13) nylon,
- 14) komplet bielizny damskiej I gat.,
- 15) wieczne pióro czeskie,
- 16) koszula męska,
- 17) żywy,
- 18) komplet do ping-ponga,
- 19) rękawiczki skórzane,
- 20) apaszka damska,
- 21) — 35) wartościowe wydawnictwa książkowe.

Nagrody te umieszczone będą na wystawie sklepu M.H.D. przy Rynku Głównym róg ul. św. Jana (dawny „Wedel”).



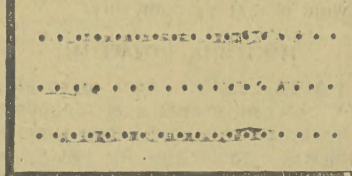
HASŁO:



HASŁO:



HASŁO:



HASŁO:

Pamiętna noc

z 21 na 22 lutego 1846 r. w Krakowie

— „Ludu Polski! Rewolucja w Rzeczypospolitej dokonana, znosi wszelką pańszczyznę, czynsze i daniny, a za ten grunt, których dotąd odrabialiście lub placiliście jakie bądź powinności są odciąć waszą bezwarunkową własnością, której jak wam się podoba na wasze dobro używajcie... Bronicie tych praw nabytych przed wszystkimi zabarcami jak również przed każdym kto by tu prawa wydrzeć chciał nam Ludowi, nam chłopom, nam Polakom” — oto wyjątki z manifestu ogłoszonego przez Edwarda Dembowskiego i wydane w pamiętnych dla Krakowa dniach lutego 1846 roku, — dniach powstania.

Aby zostać jednak Pionierem Socjalistycznego Budownictwa, nie wystarczy tylko zgłosić się na najtrudniejszy odcinek pracy i przedterminowo wykonywać plany produkcji. Pionier musi być aktywnym działaczem podnosząc swą sprawność fizyczną, podwyższając swe kwalifikacje zawodowe i zachowywać godną postawę moralną. Słowem, musi być to najbardziej wartościowy obywatel.

POWSTANIE lutowe przygotowawane było już od dawna. Naród polski po tragicznym zakończeniu walk wolnościowych w 1831 r. nie popadł w stan bezruchu — nie opuścił rąk i nie poddał się zaborcom dzięki takim obywatelom jak Edward Dembowski, ks. Ściegienny, Leon Mazurkiewicz, Stefański czy Julian Goslar. Ludzie ci — to kierownicy organizacji społecznych o charakterze narodowo-wyzwoleńcym, skupiających w swoich szeregach chłopów, rzemieślników, wyrobników, drobną szlachtę i proletariaty „czyli element wówczas najbardziej rewolucyjny i najbardziej konsekwentny w swoich zamierzeniach.

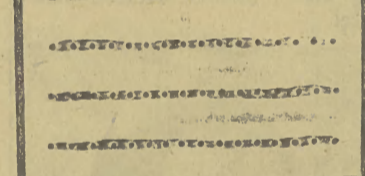
ORGANIZACJA: ZWIĄZEK PLEBEJUSZÓW

JUZ w 9 lat po powstaniu listopadowym powstaje organizacja rewolucyjna, której celem było przygotowanie nowego powstania narodowego, a którego termin początkowo ustalono na rok 1844, na czas zapowiedzianego pobytu cara Mikołaja I w Polsce.

Niestety policja carska dobrze poinformowana o ruchu wywoleńcym likwiduje w lipcu 1843 r. organizację, aresztując jej członków i przywódców. Jedynie Edwardowi Dembowskiemu, Leonowi Mazurkiewiczowi i 29 towarzyszom związkowym udaje się uniknąć więzienia przez ucieczkę do zaboru pruskiego. Lecz i tu elementy burżuazyjno - obszarnicze denuncjują organizację Związku



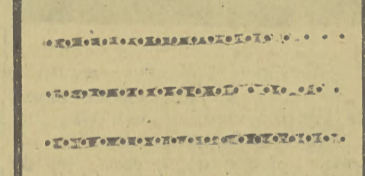
HASŁO:



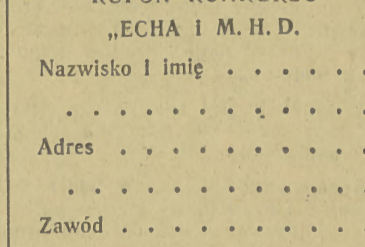
HASŁO:



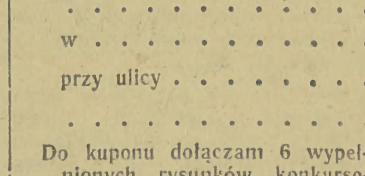
HASŁO:



HASŁO:



HASŁO:



HASŁO:

Plebejuszów przed władzami zaborczymi, na skutek czego następuje aresztowanie Stefańskiego, Lipińskiego i Essmana, a Dembowskiego otrzymuje nakaz natychmiastowego opuszczenia granic zaboru pruskiego. Po częściowo udaje się on stamtąd poza granice Polski, lecz wkrótce powraca na teren Galicji, a za tym i na teren Rzeczypospolitej Krakowskiej.

ROK 1846

JEST rok 1846. — W styczniu w Krakowie zjazd naczelników organizacji wywoleńczej postanawia przyspieszyć powstanie i ustala datę wybuchu na noc z 21 na 22 lutego, wylaniając równocześnie spośród siebie Rząd Narodowy.

Sytuacja na ogół była pomyślna dla realizacji tego planu, gdyż w Poznaniu z trudem stłumiony przez policję strajk czeladników stolarskich wskazywał na stosunkowo słabą tamtejszą władzę, a stacjonujące w Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej oddziały wojska austriackiego, składające się przeważnie z Węgrów i Czechów, sympatyzujących z ruchem powstaniowym, pozwalały przypuszczać, że wojska te bądź będą neutralne, bądź też pomogą powstańcom, przenosząc następnie ruch wywoleńczy do swoich krajów ojczystych.

Tymczasem już od połowy lutego 1846 r. wypadki potoczyły się w szybkim tempie. Przede wszystkim 12 lutego śledzony od dłuższego już czasu Mierosławski zostaje aresztowany przez policję pruską, a znaleziona przy nim pełna imienna lista członków naczelnej organizacji przekazywana natychmiast do wiadomości pozostałym dwóm zaborcom przyczynia się do rozbięcia oraz dalszych aresztowań wywoleńców. Następnego dnia austriacki Collin wkrocza wraz ze swoimi wojskami do Krakowa, i okupuje Rzeczpospolitą Krakowską, co powoduje odwołanie powstania przez paru członków Rządu Narodowego znajdujących się wówczas w Krakowie. Odwołania te docierają do Warszawy, Poznania i Lwowa — nie docierają jednak w najbliższą okolicę Krakowa — i powstanie tu wybucho.

POWSTANIE

W WOJEWÓDZTWIE krakowskim oddziały chłopów i robotników z okolic Krzeszowic, Wieliczki, Chrzanowa i Jaworzna rozbrajają poszczególne załogi austriackie i zaopatrzone w broń ciągną pod Kraków. Tymczasem w Krakowie (jak po przednio było postanowione), w nocy z piątku na sobotę czyli z 21 na 22 lutego około godziny 24 zebrał się powstaniec w dwóch punktach pod Zwierzyniec i na Kleparzu skąd wyruszają na miasto. Stacjonując po drodze walczy z posterunkami wojskowymi załogi austriackiej.

General Collin zaniepokojony ruchami w mieście i okolicy, a bojąc się odcięcia drogi odwrotu, wycofuje się z miasta, początkowo tylko do Podgórzca, a następnie aż do Wadowic.

KRAKÓW WOLNY

W WIECZOREM dnia 22 lutego Kraków znalazł się w rękach powstańców.

Z chwilą oczyszczenia miasta z wojsk obcych, bogatsze mieszczaństwo krakowskie oraz szlachta biorąca dotychczas udział w powstaniu pod presją ulicy, podejmuje próbę uchwylenia steru rządu w swoje ręce, sparyalizowania ruchu i wydania miasta z powrotem władzom austriackim. Ten zamach stanu przeprowadzony przez notabli krakowskich, usiłujących oddalić od siebie niebezpieczeństwo rewolucji agrarnej, udaremnia Edward Dembowskiego, który przy pomocy gwardii górników z Wieliczki zlikwidował kilkunastogodziną dyktaturę Wiszniewskiego.

W dalszym ciągu objęcia dyktatury przez Jana Tyssowskiego, którego sekretarzem był Dembowski, przywódcą rozpoczął urzędowanie mianując urzędników, tworząc ministerstwa, zaprowadzając dziennik rządowy i wydając manifest.

UPADEK POWSTANIA

INAGLE 26 lutego powstanie upada. Bezpośrednią tego przyczyną była śmierć Dembowskiego — śmierć tragiczna w skutkach dla dalszego rozwoju ruchu wywoleńczego oraz zdrada obozu burżuazyjnego i obszarników, którzy nie patrząc na to że są Polakami przeniesli nad wywołanie własny swój interes, interes szlacheckich przywilejów, feudalizmu, białej wyzysku.

Mimo upadku powstanie krakowskie znalazło żywy odzwiek poza granicami kraju u ludzi pospółpochy.

„Rewolucja krakowska dała całej Europie chwalebny przykład, utożsamiając sprawę narodową ze sprawą demokracji oraz wyzwolenia klasie uciskanej” — oto co powiedział o powstaniu krakowskim Karol Marks.

Edward Majewski

Nowa Huta — to huta Przyjaźni WSPANIAŁY DOWÓD



Zupa ogórkowa z grzankami. Doraz zapiekany z ziemniakami. Przepis na zupę: ugotować smak z wloszczyzny i kocić z liściem bobkow...

Idą do Krakowa

Bilety miesięczne — niwazne

Kompletnie zaskoczeni byli podróżni, którym PKP umożliwiło spędzenie wolnego przed odjazdem czasu w miłej świetlicy dworcowej.

Otóż 17 bm. około godz. 13 wkroczył tu strażnik SOK i począł wypraszać posiadaczy pracowniczych biletów miesięcznych.

Długo i mozolnie wertowali regulamin świetlicy. Przeprowadziliśmy rozmowę z dyżurną świetlicową. Okazało się, że nikt nie wie o zarządzeniu, a nawet ustnym poleceniu, by zabronić wstępu do świetlicy osobom legitymującym się biletami miesięcznymi.

Na czyje polecenie działali strażnik SOK? Jeśli nawet polecenie takie otrzymał, to według nam wydawało się, że wbrew zdrowemu rozsądkowi, gdyż świetlica powinna służyć wszystkim podróżnym.

Srebrny klejnot

Pisałam kiedyś dość długi elaborat. Po dobrej chwili spojrzalam na ręce. O zgrozo całe palce srebrne.

Okazało się, że wytwórnia „Klejnot” nie produkuje takich samych ołowków w kolorze złotym. Wtedy można by mieć złote ręce. I to nie w przenośni, ale dosłownie. (bp)

Prośba małej Hani

„Kochane „Echo”! Dzielnica nasza, Dębny, jest bogata w dzieci. Nie mają one swego ogródka jordanowskiego. Do najbliższych placów zabaw jest daleko — jeden znajduje w Podgórzu, drugi zaś w parku Jordana.

Czy nie można by było założyć takiego ogródka przy ul. Skwerowej w Dębnikach, przy której jest duży plac, gdzie pasą się w lecie krowy i kozy.

Prosimy o zaszanie na tym placu trawki, posadzenie krzewów i drzewek. Chcielibyśmy mieć tu też mały basen w którym mogłybyśmy się chłapać, kiedy będzie gorąco.

Kilka ławek dla naszych opiekunek, piaskownice, zjeżdżalnie, wagi i huśtawki, jakie są w innych dzielnicach Krakowa.

Bardzo o to prosimy, my dzieci z Dębny. Hania M.”

P. S. My zaś apelujemy do komitetów blokowych z Dębny, aby wozem innych bloków we własnym zakresie postarali się założyć ogródki jordanowskie dla swoich najmłodszych obywateli.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Instruktora terenowego na wojew. krakowski i kielecki, ze znajomością branży kosmetycznej zatrudniony od zaraz. Podania wraz z życiorysem nadsyłać: Zarząd Przemysłu Kosmetycznego, Dział Kadr, Warszawa, ul. Noakowskiego 8.

pokojowej współpracy dwóch bratnich narodów na drodze ku szczęśliwej przyszłości

ROK 1952. W kombinacie Nowej Huty ruszyły ogromne warsztaty mechaniczne jedne z największych w Polsce, zaopatrzone w precyzyjne obrabiarki, doskonałe suwnice i zespoły obróbki termicznej, pochodzące z dostaw radzieckich. Ruszyła kuźnia, gdzie uruchomiono szereg potężnych kilkotonowych młotów oraz nowoczesne gazowe piece kuznieczne zakładów mechanicznych Nowej Huty, wykonane według radzieckich projektów.

Poranek dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej organizuje TPP-R

Z okazji zbliżającej się 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej w teatrze „Nurt” w Nowej Hucie odbędzie się dziś o godz. 11 uroczysty poranek zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaźni Polski - Radzieckiej.

Referat na temat: „Armia Radziecka — armia pokoju i wolności” — wygłosi przedstawiciel Zarządu TPP-R Bielówka. W części artystycznej wystąpi zespół Krakowskiej Filharmonii oraz artyści teatrów dramatycznych.

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet pracownice Sp. „Estetyka” podejmą zobowiązania

Na uroczystym zebraniu pracowniczki spółdzielni „Estetyka” podjęły zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. M. in. postanowiono wykonać miesięczny plan produkcyjny w marcu w 105 proc. przy równoczesnej obniżce kosztów własnych uzyskanej przez zastosowanie i wprowadzenie oszczędnościowej metody Lidii Korabielnikowej.

Poza tym wszystkie tamtejsze pracownice postanowiły zapisać się do koła Ligi Kobiet założonego przez spółdzielnię. (dj)

Sztukę Al. Fredry wystawi dziś zespół zakładów im. Szatkowskiego

Zespół dramatyczny przy Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Szatkowskiego wystawi już kilkakrotnie sztukę Aleksandra Fredry „Gwałtu co się dzieje” w reżyserii A. Słocińskiego.

Obecnie zespół wznawia znowu tę sztukę, urządzając przedstawienie w sali teatralnej przy ul. Grzegorzeckiej 71 dziś o godz. 19.

Dalsze odczyty prof. Nikajewa

Bawiący w Krakowie wybitny uczylny radziecki prof. uniwersytetu moskiewskiego dr nauk Nikołajew wygłosi 23 i 24 bm. dwa ostatnie z cyklu odczyty.

W poniedziałek 23 bm. o godz. 18 w zakładzie geologii fizycznej przy ul. św. Anny 6 wygłosi odczyt pt. „Teoria geosynkliny i praca geologów radzieckich w badaniach alpejskiej strefy fałdowań”.

We wtorek 24 bm. o godz. 18 w sali I AGH przy ul. Mickiewicza 30 prof. Nikołajew omówi zagadnienie metody i nauczania w wyższych szkołach radzieckich.

ZYJA PRZYJAZNIA...

NOWOZBUDOWANE, potężne hale i ciągnące się w górę czerwone rządy konstrukcji stalowych. Dźwigi — obryzmy poruszają się miarowo, posłuszne woli ludzi w wiatowanych kurtkach... Nowa Huta.

W dudnienie motoru, w huk jeżdżących suwnic, bicie młotów w kuźni — wpada płynąca z głośników dzierska melodia...

— Dobrze nam się pracuje, jak grają — mówi byrgadzista Osipowicz. Zaciera trochę zgryźnięte ręce i podśpiewuje: „Kalinka, Kalinka... Prawda chłopcy, pomaga w pracy radziecka piosenka?”

Pomoc radziecka. Czy myślał o niej często operator potężnej radzieckiej koparki łyżkowej na placu budowy kombinatu, robotnik obsługujący radziecką walcarkę — gietarkę w Warsztatach Konstrukcji Stalowych, urzędnik Biura Projektów Nowej Huty, tłumacząca na język polski radziecką terminologię dokumentacji technicznej dla nowego obiektu kombinatu, inżynier odbywający ważną naradę z radzieckimi ekspertami?

Nie, słowo „myśla” nie oddało by tu ani trochę właściwej istoty rzeczy. Ludzie budujący Nową Huta — kobiety i mężczyźni, robotnicy, majstrówie, technicy, inżynierowie — żyją tą serdeczną pomocą, spotykaną na każdym kroku. Stała się ona dla nich rzeczą tak naturalną, jak uścisk ręki przyjaciela. Sprawą codzienną i oczywistą.

DZIĘKI POMOCY ZSRR

700 NOWYCH obiektów przemysłowych przyniesie Polsce realizacja Planu 6-letniego. Kilka z nich — jak właśnie Nowa Huta — to giganty jakich nie znała dotychczas historia naszego przemysłu i naszego budownictwa przemysłowego. Czy powstanie tych nowoczesnych potężnych hut, siłowni, fabryk samochodów, olbrzymich kombinatów chemicznych i bawlnianych, cementowni, fabryk włókien szlucznych i kwasu siarkowego, byłoby możliwe, gdybyśmy oparli się jedynie na własnych siłach, nie mieli zapewnionej żadnej pomocy?

Na pewno nie. Brak u nas jeszcze odpowiedniej ilości fachowców do projektowania różnorodnych zakładów przemysłowych. Świetnych fachowców w tej dziedzinie oraz ogromne doświadczenie posiada natomiast kraj przodującego socjalizmu ZSRR. Projekty naszych wielkich zakładów wprze myślowych wykonywane są więc nie raz całkowicie w biurach projektowych Związku Radzieckiego.

Konkret inżynierów i konstruktorów najsłynniejszych radzieckich biur projektowych pracuje również od 1949 r. nad projektami technicznymi i rysunkami wykonawczymi wszystkich wydziałów kombinatu Nowa Huta. A o ogromie tej pracy niech świadczy fakt, że całkowita dokumentacja Nowej Huty to ponad 100.000 różnych rysunków oraz kilkadziesiąt tomów zawierających obliczenia, opisy itp.

Nie posiadamy również jeszcze w kraju tak wysoko rozwiniętego przemysłu ciężkiego, abyśmy mogli własnymi siłami zaopatrzyć nowe zakłady.

Podziękowanie

Serdeczne podziękowanie za trafną diagnozę i nadzwyczajną opiekę w czasie choroby dr Danucie Sadowskiej z II Kliniki Wewnętrznej A. M. i za troskliwą pielęgnację siostron Bronisławie Jonat, Michalinie Gren czak, Helenie Bujak, Anieli Bulek i Marii Błaszczak składają Wanda Plawicz z córką i synem.

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redaguje: Kolegium. Redaktor naczelny: J. Kozłowski. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat: 246-78 dział miejski 219-48 dział terenowy 548-34 dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w g. 10-17) dział sportowy „Piłkarz” — Włocławek 1 IV p tel. 543-58 Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10 — 11 sekretariat redakcji: 10 — 15. Drukarnia: RSW „Prasa”. Zam. nr 466

dy Planu 6-letniego we wszystkie potężne maszyny o dużej wydajności. I pod tym względem przychodzi nam z pomocą ZSRR, dostarczając urządzenia dla hut, elektrowni, siłowni, przemysłu naftowego itp.

Przodujący przemysł Związku Radzieckiego wyrabia także potężne maszyny i urządzenia hutnicze dla — największego w Europie Zakładu Metalurgicznego — Nowej Huty.

Będą to setki agregatów hutniczych, suwnic, dźwigów, obrabiarek pras i młotów, dziesiątki tysięcy silników i wielkich maszyn. Spotykamy je już dzisiaj w każdym uruchomionym warsztacie kombinatu.

W IADOMO również ze Związek Radziecki dostarcza dla naszego budownictwa przemysłowego doskonałe maszyny budowlane: koparki, spychacze, żłarniarki, dźwigi itp. Od pierwszej chwili budowy Nowej Huty podobne urządzenia budowlane pochodzące z ZSRR — kraju posiadającego budownictwo najbardziej zmechanizowane na świecie — pomagają budowniczym Nowej Huty w realizacji planu.

A pamiętamy, że wszystkie dostawy radzieckie realizowane są na bardzo dogodnych warunkach, uwzględniających planowość naszego własnego przemysłu i tempo jego rozwoju.

Nie zapomnijmy także o specjalistach radzieckich pomagających w montażu potężnych urządzeń kombinatu.

Nie zapomnijmy, iż najwyższe kwalifikacje zawodowe osiąga duża ilość przyszłych pracowników Nowej Huty na przeszkoleniu we wspaniałych hutach radzieckich, gdzie uczyć się pracować na najnowocześniejszych urządzeniach.

Przypomnijmy sobie również, iż przodujący robotnicy Nowej Huty stosują metody Kowalowa, Zandarowaja i Korabielnikowej oraz radziecką metodę mechanicznego tynkowania ścian — przynoszące znaczne oszczędności.

Pomyślimy o racjonalizatorach Nowej Huty, wzorujących się na osiągnięciach swych radzieckich kolegow.

Tak, Nowa Huta — to nie tylko żelazo i stal na nasze nowe maszyny, nowe środki transportowe, nie tylko piękna droga do szybkiego uprzemysłowienia naszego kraju.

Nowa Huta to także — huta Przyjaźni, wspaniały dowód pokojowej współpracy dwóch bratnich narodów na drodze ku szczęśliwej przyszłości. (em)

W kilku punktach miasta PSS i MHD uruchomią stoiska z jarzynami

W najbliższych dniach MHD i PSS uruchomią na Rynku Kleparskim, Rynku, Głównym i pl. Bohaterów Stalingradu stoiska ruchome ze sprzedażą jarzyn. Nowy ten pomysł umożliwi należyte zaopatrzenie ludności Krakowa w jarzyny i owoce przez handel uspołeczniony.

Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami — ekspozytura w Krakowie zaopatrywać będzie je stale w pełny asortyment świeżych jarzyn. (cz)

Wieczór literacko-muzyczny

Wieczór literacko-muzyczny poświęcony Fryderykowi Chopiniowi odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali odczytowej Włocławek, Domu Kultury (Rynek Gł. 27). Prelekcję i wiersze wygłosi Jerzy Horodyński — utwór Chopina wykona Anna Drozdowska.

Poranki w kinach

Prześlizną bajkę produkcji radzieckiej pt. „Kopciuszek” zobaczą dzieci dziś o godz. 10, 11, 13 i 15 na porankach w kinie „Wanda”. W tych samych godzinach rozpoczynają się seanse dla dzieci w „Wolności”, na których wyświetlona zostanie polska krótkometrażówka „Wawrzyńcowy sad”.

Nadto o godz. 10 i 12 zobaczymy na porankach następujące filmy: w „Uciesze” — „Szalony lotnik”, w „Apollo” — „Tragiczny pościg”, w „Sztuce” — „Decyzja prof. Milasa”, w „Warszawie” — „Edward w opalach” i w „Młodej Gwardii” — „Maj polaryzant”.

Książka — Twój przyjaciel

CO GDZIE KIEDY

SEATRY NIEDZIELA Słowackiego — godz. 15 „Król i aktor”; godz. 19 „Flody edukacji”.

Stary (duża sala) — godz. 15 „Romans z wodewila”; godz. 19 „Ciekiele czasy”; (mała sala) — godz. 15 „Trzydzieści srebrników”; godz. 19,15 „Sprawa rodzinna”.

Rapsodyczny — godz. 16,15 i 19,15 „Portret i astronomia”. Miodego Widza — godz. 13,30 „Miś i ptyś”; godz. 19,15 „Pan Damazy”.

Grotka — godz. 16 „Złocisty baranek”; godz. 19 „Igraszki z diabłem”. Kolejarza ZZK — godz. 15 i 19 „Słuby panienskie”.

Studio — godz. 18 — Uroczysty koncert z okazji 35 rocznicy utworzenia Armii Czerwonej.

PONIEDZIAŁEK Słowackiego — nieczynny. Stary teatr (duża sala) — nieczynny. (mała sala) — godz. 19,15 „Listy Chopina”.

Rapsodyczny — godz. 19 „Portret i astronomia”. Miodego Widza — godz. 19,15 „Pan Damazy”.

Grotka — godz. 16 „Złocisty baranek”; godz. 19 „Igraszki z diabłem”.

NIEDZIELA Apollo — godz. 16 i 19 „Przełom”. Uciecha — godz. 15,45, 18, 20,15 „Nie ma pokoju pod olivkami”.

Wanda — godz. 16, 18, 20,15 „Fanfan Tulipan”. Warszawa — godz. 16, 17,30, 19, 20,30 „Edward w opalach” oraz „Międzynarodowy turniej bokserki”.

Sztuka — godz. 16, 18, 20 „Czapajew”. Wolność — godz. 15,45, 18, 20,15 „Namanerach”. Młoda Gwardia — godz. 15,30, 17,30, 19,30 „Maj partyzant”.

Dworcowa — godz. 19 — „Samotny żagiel”. Dworcowa — „PKF, Droga racjonalizatorów. Ludowe Zespoły Sportowe i przegląd sportów 5:52”. PONIEDZIAŁEK Wanda — godz. 15, 16,30, 18 „Wawrzyńcowy sad”; godz. 20 — „Czarci żleb”.

Apollo — godz. 16, 18, 20 „Express Mekska — Ocean Spokojny”. Wolność — godz. 16, 18, 20 „Dziewczeta z baletu”.

Chemik — godz. 19 „Zycie zwycięzca”. Uciecha — godz. 15,45, 18, 20,15 „Nie ma pokoju pod olivkami”.

Warszawa — godz. 16, 17,30, 19, 20,30 — „Edward w opalach” oraz „Międzynarodowy turniej bokserki”.

Sztuka — godz. 16, 18, 20 „Czapajew”. Młoda Gwardia — godz. 15,30, 17,30, 19,30 „Maj partyzant”.

Dworcowa od 16 — 24 — PKF, Przegląd kulturalny 4/52, Hang-Czau, peria Chin.

NIEDZIELA WDK ZZ godz. 17 (sala odczytowa) III Koncert Kameralny — wykonawcy: Chór Państwowej Filharmonii w Krakowie.

(Impr. liter.) godz. 19 — Wieczór literacko-muzyczny poświęcony Fryderykowi Chopiniowi (sala odczytowa) godz. 12 Przegląd sytuacji międzynarodowej — wygłosi przedstawiciel Wojska Polskiego Kozłowski.

PONIEDZIAŁEK WDK ZZ (sala odczytowa) godz. 17 — aktualne zagadnienia akcji bibliotecznej zw. zawodowych — omówi Antoni Dubiszewski.

Godz. 19 — z frontu walki o socjalistyczną przebudowę wsi — wygł. Karol Goldblatt. Impreza dla dzieci — godz. 16.

Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet Królowicza zawiadamia, że odprawa przewodniczących i aktywistek odbędzie się dnia 24.2.53 r. o godz. 17 w Zarządzie Miejskim Ligi Kobiet, Kraków, ul. Karmelicka 51.

Tematem odprawy będzie Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolnica 1) Sztuka w stroju ludowym Czynne od godz. 9 do 15 w niedziele i święta od 9 do 16. Muzeum Archeologiczne przy PAN — ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne. Wystawa w Domu Szolajskich — plac Szolajski. Muzeum Narodowe, oddział przy ul.

Smoleńsk: wystawa kilmów i porcelany. Muzeum Historyczne — ul. Św. Jana 12. Dom Plastików — „Portret w malarstwie, grafice i rzeźbie”. Otwarta w godz. 10 — 18, z wyjątkiem poniedziałków. Dom Technika — Wystawa pomysłów racjonalizatorskich. Pałac Sztuki — „Zycie wyzwolonego ludu węgierskiego”.

WYŻURY

POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. RN w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1, telefon: 22-22 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłym zachorowaniach oraz w przypadkach polonizacyjnych. Ambulatorium Piotrowskie czynne jest całą dobę. Informacje o wypadkach tel. nr 291-91.

DYZURY APTEK Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 85, Lubicz 7, Krakowska 19, Kościuski 18, Dietla 76, Borek Fałęcki, Główna 344, Pstrowskiego 27.

RADIO

NIEDZIELA — 22 LUTY 5.00 Wiadomości poranne. 6.05 „Na dzień dobry”. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 Od melodii do melodii. 7.55 Program dnia i komunikaty. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Kwadrans muzyki rozrywkowej. 8.35 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 8.55 „Nowe nagrania”. 9.25 Wiersz tańczy i śpiewa. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym. „Bajka zimowa”. E. Szalburg-Zarembina. 9.55 Skrzynka ośmólna PR. w oprac. T. Krzemienia.

10.10 Poezja i muzyka. 10.40 „Kopernik” — pog. J. dr Gadomskiego. 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11.10 5:0 dla młodoci. 11.40 Skrzynka Wszelchnia Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Muzyka radziecka i rosyjska. 13.30 Koncert ork. rozgł. 14.00 dla wsi. 14.20 Melodie Jana Straussa w wykonaniu Państw. Filharmonii Kraków pod dyr. Bohdana Wodtke’a z udziałem Halny Mickiewiczówny — sopran. 14.50 „Kwiatki... kwiatki...” — audycja satyryczna. 15.15 „Idź Biaś” — słuch. dla dzieci J. Zielińskiej.

16.00 Piosenki wojskowe w rocznicę śmierci gen. Swierczewskiego. 16.15 Reportaż ze zjazdu spółdzielni produkcyjnych. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert rozrywk. w wyk. ork. rozgł. bydgoskiej PR pod dyr. A. Releza. 17.40 W. Pawłowski. 17.55 Chwila poezji.

18.00 Szosa Wołokłomska — słuch. wg. now. A. Beka w reż. A. Bohdziewicz. 19.15 Pieśń radziecka. 19.30 Koncert chopinowski w wyk. Halny Czerny — Stefankiej. W programie mazurki. 20.30 Na fall humoru i satyr. 20.50 Stan polski. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.50 Muzyka taneczna. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka rozrywkowa. 23.10 Koncert popularny w programie: Brahms, Schubert i Mendelssohn. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, 23 LUTY 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 „Swojskie melodie”, w wyk. zespołu harmonizatorów. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia. 6.20 Komunikaty. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka poranna. 7.00 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi.

13.00 Muzyka rozrywkowa. 13.15 Muzyka popularna. 13.40 Utwory szprycowe gra H. Rick — Wiśniewski. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.05 Informacje. 14.10 Dla kl. 3 łuchowski pł. „Pocztą”. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Wianuska walców. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 Aud. dla wychowawczych przedszkoli. 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Dla dzieci słuchowsko pł. „W radiowym kąpielisku młodych przyrodników”.

15.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Miniatry instrumentalne dawnych mistrzów. 16.50 Skrzynka Wszelchnia Radiowej. 16.55 Z mikrofonem po województwie krakowskim. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Aud. Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. 17.45 Audycja literacka. 18.00 Muzyka. 18.10 Wiedza sąsiadzi jak kto siedzi. 18.20 Stylizowana muzyka ludowa. 18.30 Odpowiedzi „Fall 49”. 18.40 Uczymy się piosenek. 18.55 Skrzynka interwencji w opracowaniu K. Kłieniewicza. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności.

20.00 „Blokada” — odc. 6 powieści W. Kłieniewskiej. 20.20 Pieśń i piosenki o Armii Radzieckiej. 20.45 Polsko-Radzieckie braterstwo broni — koncert krakowskiej orkiestry PR pod dyr. St. Gajdeczki solista: Wł. Kotarba. 20.53 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 22.20 Rosyjska i radziecka muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiad.

WYSTAWY

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolnica 1) Sztuka w stroju ludowym Czynne od godz. 9 do 15 w niedziele i święta od 9 do 16. Muzeum Archeologiczne przy PAN — ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne. Wystawa w Domu Szolajskich — plac Szolajski. Muzeum Narodowe, oddział przy ul.

TABELA WYGRANYCH 6 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 Dzień ciągnięcia II rzutu 6 K. L. P.

Wygrane 40.000 zł padły na Nr 42851 103828 Wygrane 20.000 zł padły na Nr 42903 45763 73082 Wygrane 10.000 zł padły na Nr 24939 27159 33569 72083 74435 75263 99335 Wygrana 5.000 zł padły na Nr 1568 20115 20582 34966 42061 52712 58816 62518 74709 115448

Wygrana 2.000 zł padły na Nr 526 6808 9727 12088 17071 18813 18898 19151 27880 37402 38950 40468 44273 45195 50817 50386 63893 64383

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolektorze.

Na Akademickich Mistrzostwach Świata start hokeistów radzieckich wywołuje największe zainteresowanie

OTWARCIE IGRZYSK W DNIU 23 LUTEGO

WIEDEŃ (tel. własny)

WIEDEŃ żyje X Akademickimi Zimowymi Mistrzostwami Świata. Już prawie wszystkie zgłoszone reprezentacje przybyły do stolicy Austrii. Narciarze odjechali do Semmeringu, odległego o 100 km, gdzie rozpoczęli treningi, a hokeiści i łyżwiarze trenują w Wiedniu. Atmosfera na wskroś braterska i przyjacielska. Według potwierdzenia, że igrzyska postępowych sportowców akademików — to poważny wkład w dzieło zbliżenia międzynarodowego i walki o pokój.

Górnicy Bytom gra dziś w Andrychowcu

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Andrychowcu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drugoligowym Górnikiem Bytom a miejscowym Włókniarzem.

Zapowiedź zawodów wywołała w Andrychowcu duże zainteresowanie i na boisku Włókniarza z pewnością zgromadzi się spora ilość zwolenników Włókniarza by dopingując swoją drużynę.

Łyżwiarskie zawody dziecięce odwołane

Z powodu silnej odwilży KS Kolejarz, który w dniu dzisiejszym projektował przeprowadzenie dziecięcych zawodów w jeździe na lodzie, odwołuje tę imprezę.

O tytuł mistrza celuloidowej piłeczki

Ostatnio zakończone zostały rozgrywki w tenisie stołowym o mistrzostwo Nowej Huty. Rozgrywki przeprowadzane były w czterech grupach, przy czym do finału zakwalifikowały się zespoły zajmujące pierwsze miejsca w swych grupach.

Jedynie w grupie pierwszej finalistą nie został wyłoniony wobec równej ilości punktów zdobytych przez Stal i Budowlanych. Kujawy. Obie drużyny uzyskały po 18 punktów przy 2 straconych i mają identyczny stosunek setów wobec czego o tytuł mistrza tej grupy zdecydowały dodatkowe spotkanie tych drużyn.

Na trzecim miejscu w grupie pierwszej znalazła się drużyna Domu Młodego Hutnika II 10 pkt., na czwartym Szkoła Przemysłowa Zawodowego II 8 pkt., na piątym ZPB 404 oraz na szóstym ZB i Pleszów.

Mistrzem grupy drugiej została Stal Nowa Huta II 10 pkt. Drugie miejsce zajęło Ogniwo II, trzecie Dom Młodego Hutnika I, czwarte ZOR II.

W grupie trzeciej na pierwszym miejscu uplasował się Zarząd Kolejowy 20 pkt., przed Ogniwo I i ZOR I.

W grupie IV zwyciężył zespół ZRZ 16 pkt. przed Stalą III i ZBM Baza Transportu II.

Finałowe rozgrywki odbędą się w dniach 25 i 26 bm. w sali PRD na Kombinate. Początek o godz. 16.

Największym zainteresowaniem cieszy się dobór reprezentacji Związku Radzieckiego. Akademicy ZSRR startować będą w jeździe szybkiej na lodzie, w konkurencjach narciarskich i w hokeju. W jeździe szybkiej najważniejszymi ich przeciwnikami będą Austriacy — Offenberger i Mansbart, którzy ostatnio brali udział w mistrzostwach świata w Helsinkach.

Offenberger był tam 4-ty w biegu na 5.000 m i 11 w ogólnej klasyfikacji w wielobojku. Na tegorocznych mistrzostwach Europy Offenberger był drugi na 5.000 m. Na jeździe szybkiej w Wiedniu, na którym rozgrywane będą konkurencje w jeździe szybkiej na sztucznej lodowisku Wiedeńskiego Klubu Łyżwiarskiego ma długość 300 m. łyżwiarze radzieccy nie są przyzwyczajeni do takiego toru, gdyż normalny przepisowy tor powinien mieć 335 albo 400 m. W ZSRR startuje się przeważnie na torach 400 m. Rekordy toru wiedeńskiego są następujące: 500 m — 44,2, 1500 m — 2:22,1, 3000 m — 5:01,0, 5000 m — 8:21,7. Jak widzimy, wyniki te są dość wysokie.

O GROMNE zainteresowanie budzi start radzieckich hokeistów, którzy po raz pierwszy startować będą w oficjalnych zawodach w konkurencji międzynarodowej.

W narciarskich konkurencjach alpejskich bardzo groźni są gospodarze. Grochowska będzie miała bardzo ciężką pracę z mistrzynią Austrii w sialomie i konkurencji alpejskiej Truda Klecker, która startuje w igrzyskach. Fin Saanen, który startował w 1951 r. na igrzyskach w Polanie — Stal, przybył również do Wiednia. Oprócz Austriaków bardzo wysoką klasę reprezentują zjazdowcy francuscy. Włoska drużyna liczy 18 narciarzy i 4 łyżwiarzy (2 — jazda szybka i 2 — figurowa).

Wszystkie konkurencje narciarskie rozegrane będą w Semmeringu (na wysokości 1000 m nad poziomem morza). Trasa biegu zjazdowego liczy 3000 m przy

Ślub znanego trenera piłkarskiego

Jeden z najpopularniejszych trenerów krakowskich b. skrzydłowy Gwardii — Władysław Giergel zawarł w dniu 18 bm. związek małżeński z p. Barbarą Laskowską.

Redakcja działu sportowego „Echa Krakowskiego” składa młodej parze najserdeczniejsze życzenia.

Giergel podpisał ostatnio umowę o prowadzenie treningów piłkarzy Stali w Stalowej Woli i wyjechał z Krakowa. Znając doświadczenie i „szczęśliwą rękę” Giergela wierzymy w to, że Stal w bieżącym sezonie piłkarskim będzie odgrywała w woj. rzeszowskim poważną rolę, stając się groźną drużyną dla zespołów okręgu rzeszowskiego.

Pracują, ponadto komisje: kwaternowa, transportowa, propagandowa, łączności, gospodarcza, kulturalno-oświatowa, porządkowa i lekarska.

Niezwykle interesująco zapowiadają się same mistrzostwa, ze względu na udział w nich wszystkich prawie członków akademickich reprezentacji Polski, która powróci już w tym czasie do Polski.

Udział w mistrzostwach czołwki naszego narciarstwa, m. in. uczestników Akademickich Zimowych Mistrzostw Świata zapewni obserwator zmagania na trasach zjazdowych, biegowych i skoczni wiele emocji.

PROGRAM
A OTO jak przedstawia się program tegorocznych mistrzostw:

4 marca — Otwarcie mistrzostw.
5 marca — Skoki do kombinacji, sialom gigant mężczyzn i kobiet.
6 marca — Biegi płaskie: 18 km mężczyzn i 10 km kobiet.
7 marca — Zjazd mężczyzn i kobiet.
9 marca — Sztajeta 4 x 10 km mężczyzn i 3 x 5 km kobiet oraz sialom mężczyzn i kobiet.
10 marca — Bieg na 50 km, zakończenie mistrzostw.

— O czym wy mówicie? — spytał.
— O tym — odrzekł Wachel, potrącając znów blachę. — O tym i o pontonie, który go zgniół jakby na zamówienie. Barnat wzruszył ramionami.

— I któż to „wykombinował” waszym zdaniem?
— Mnie się pytaacie? — warknął Wachel. — Nie ja tam byłem, tylko wy sami! Was się o to będą pytać.

Antoni nagle wstał i wyprostował się, co tak przestraszyło Wachla, że odskoczył w bok. Dopiero po tym gwałtownym odruchu zrozumiał, że nie był to żaden zamierzany atak na jego osobę. Barnat wstał po prostu po to aby uwolnić się od skałandra, który zwiślał mu dokoła bioder, a dokonawszy tego, sięgnął po swój niebieski chałat wiszący na gwoździu obok ławki. Wzdziawszy go i zawiązując czerwoną chustkę na szyi, na pozór obojętnie rozglądał się dokoła, jakby uznał zaczepkę Wachla i jego ostatnią odpowiedź za naderby głupie żęby na nie zareagować.

Wachel zaś zrazu zmieszany i rozdrażniony swoją pomyłką, rozczuchwał się teraz na dobre.

— Patrzcie go, jaki elegant — zwrócił się do Andrysiaka, który siedział na drugiej ławce obok. — A jaki dumny! Z byle kim nie będzie gadal; dopiero z sędzią śledczym, albo z prokuratorem. Tylko że im oczu nie zamydli tak jak innym...

Barnat znów na niego spojrział, jakby tylko przypadkiem, a potem przenosił wzrok kolejno z jednej twarzy na drugą, jak gdyby chciał ich wszystkich policzyć i zapamiętać. Spuszczając oczy albo patrząc na niego poczępnie i twardo w zupełnym milczeniu. Coś niejasnego — wstępnego i strasznego kryło się w tym milczeniu; coś, co otaczało go ze wszystkich stron, czaiło się za nim, skradło się ku niemu pelzając, widać się u nóg, podnosząc głowy i obmacując go lepkiem spojrzeniem.

Uśmiechnął się gorzko i pogardliwie zarazem, a potem ruszył wprost przed siebie przez pokład ku wejściu do kajut.

różnicy poziomów 700 m, a trasa sialomu ma 1500 m.

UROCZYSTE otwarcie igrzysk nastąpi 23 bm. na wiedeńskim stadionie zimowym. Następnego dnia rano rozpocznie się w Wiedniu jazda figurowa kobiet, od godz. 14—17 — mecze hokejowe od 19—20.30 — jazda szybka, a od 21—23 — znowu hokej. Finałowe spotkania hokejowe będą rozegrane w sobotę 28 bm. i zakończą one igrzyska w Wiedniu. Narciarze startują w Semmeringu 24 bm. o godz. 9 w biegu na 18 km. O godz. 14 startują kobiety w biegu na 5 km. Sztajeta 4x10 km mężczyzn odbędzie się 26 bm. rano, a zakończenie wszystkich konkurencji narciarskich odbędzie się w niedzielę 1 marca. W dniu tym przed południem odbędzie się sialom mężczyzn, a później konkurs skoków. (z)

Trzecie zwycięstwo siatek z AWF

Zapowiadający się bardzo ciekawie mecz obrońcy Pucharu zespołu Kolejarza (Gdańsk) z Łódzką Unią zakończył się łatwym zwycięstwem siatekarek Kolejarza 3:0 (15:5, 15:10, 15:5).

Drużyna AZS—AWF odniosła trzecie kolejne zwycięstwo, wygrywając z Gwardią (Wrocław) 3:1 (5:7, 14:16, 15:7, 15:10).

Warszawska Spółnia wygrała z Gwardią (Kraków) 3:1 (10:15, 15:10, 16:14, 15:4). Dzielna postawa siatekarek Gwardii krakowskiej była dużą niespodzianką.

Na czelo tabeli wysunęła się drużyna AZS—AWF — 3 pkt. przed Kolejarzem, Unią i Spółnią — po 2 pkt. Gwardia (Wrocław) i Gwardia (Kraków) — 0 pkt.

Przed Narciarskimi Mistrzostwami Polski w Szczyrku

JUŻ wkrótce rozpocznie się w Szczyrku k. Bielska narciarskie mistrzostwa Polski, w czasie których czołówka naszych narciarzy walczyć będzie o tytuł mistrzowski w swojej konkurencji.

Ponieważ mistrzostwa te zgromadzą na starcie kilkaset zawodników i zawodniczek reprezentujących wszystkie zrzęszania sportowe już od dłuższego czasu organizatorzy czynią wysiłki, aby organizacja mistrzostw zdała egzamin.

W BIELSKU, które stało się siedzibą komitetu organizacyjnego panuje gorączkowy ruch. Jest przecież tyle spraw do załatwienia, o wszystkim trzeba pomyśleć: i o kwaterach, i o przejazdach (sprawa ta nabiera szczególnej wagi, jeśli chodzi o autobusowe połączenie Bielska ze Szczyrkami).

Ważne jest również odpowiednie przygotowanie i za zabezpieczenie tras.

Nad tym wszystkim czuwają specjalnie powołane komisje, rozstrzygające wszelkie sporne kwestie.

W chwili obecnej najbardziej intensywnie pracuje komisja sportowo-techniczna, zajmująca się ściśle sportową stroną mistrzostw. Tu ugadania się odpowiednio trasy, zajmując się kwestią ich wytyczenia, obsady, sędziowskiej poszczególnych konkurencji itp.

Pracują, ponadto komisje: kwaternowa, transportowa, propagandowa,



Gdy ich mijal kolejno, przeprowadzali go wzrokiem, który czuł na sobie aż do drzewi.

Ani jedno słowo nie zostało wypowiedziane więcej, lecz to milczenie wydało się Antoniemu aż nazbyt wymowne. Oskarżali go. Oskarżali go o coś więcej niż mógł przypuszczać: o coś potwornego, czemu Wachel dał wyraz swoimi napastliwymi uwagami.

Gluchy gniew, gorzki, obrażona godność własna przepelniały mu serce. Zaciął szczękę. Nie będzie nawet odpierał tych podłych zarzutów gdy mu je postawią. Byłoby to zbyt uwielbienie.

To robota Czeluśniaka — pomyślał. — Tylko w jego wyobraźni mogły powstać takie podejrzenia.

Pehnął drzwi swojej kajuty i spojkał się oko w oko z Palamarzem, który widocznie zamierzał wyjść.

— No, jesteście — mruknął Hipolit. — Miałem właśnie, pójść do ciebie.

— Bo co? — spytał Barnat szorstko.

— Naczelny po ciebie przysłał, żebyś złożył sprawozdanie o tym nieszczyśliwym wypadku. Tymczasem przesłuchuj Fauslyniaka, Wachla i sygnalistów. Masz się zgłosić za godzinę.

Antoni przenikliwie patrzył mu w oczy.

Kraków na I miejscu w drugim dniu Zimowej Spartakiady ZS Gwardia

W PIĄTEK, przy dobrych warunkach śniegowych, odbył się na Hali Goryczkowej sialom specjalny kobiet i mężczyzn.

Trasa sialom kobiet miała 550 m długości przy różnicy wzniesień 130 m (42 bramki).

W sialomie kobiet startowało 12 zawodniczek, sklasyfikowano 10. Pierwsze miejsce zajęła Czech (woj. krakowskie) w czasie 1:56,1 przed Stanco (woj. katowickie) — 2:01,5 i Kozak (woj. krakowskie) — 2:02,3.

Mężczyźni startowali na trasie długości 700 m przy różnicy wzniesień 160 m (55 bramek). Z 51 zawodników sklasyfikowano 34.

1) Stanco (woj. katowickie) — 2:02,2, 2) Gąsienica — Łuszczek — 2:02,8, 3) Szczepaniak — 2:03,7 (obydwaj woj. krakowskie).

Po dwóch dniach zimowej spartakiady ZS Gwardia w ogólnej punktacji prowadzi woj. krakowskie — 80 pkt., przed wrocławskim 73 pkt. i katowickim — 55 pkt.

W jeździe szybkiej na lodzie warunki lodowe były niekorzystne z powodu odwilży i stale padającego śniegu.

W biegu na 500 m kobiet pierwsze miejsce zajęła Podmoka (woj. krakowskie) — 59,2 przed Bańkowską (woj. łódzka) i Klilkówną (woj. krakowskie).

1.500 m: 1) Podmoka — 3:22,5, 2) Bańkowska, 3) Klilkówna.

Konkurencje mężczyzn — 500 m: 1) Skrzyżnik (woj. wrocławskie) — 50,6, 2) Rytter (woj. warszawskie), 3) Przyborski (woj. łódzkie).

3.000 m: 1) Skrzyżnik — 5:36,8, 2) Tiałka (woj. łódzkie) — 544,0, 3) Rytter.

W wieloboju po dwóch konkurencjach wśród kobiet prowadzi Podmoka — 126,7 przed Bańkowską i Klilkówną, a wśród mężczyzn — Skrzyżnik — 107,06 pkt. przed Rytterem i Grabowskim (woj. warszawskie).

Pierwszy dzień zawodów

W PIERWSZYM dniu II Międzyokręgowych Zimowych Zawodów Modeli Latających — odbywały się eliminacje modeli latających — szybowców z bocznymi tyłami Harnas.

W zawodach tych wzięło udział przeszło 80 zawodników, przyczem poza konkursem startowała kilkusobowa grupa modelarzy czechosłowackich.

Zawody odbywały się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych na zbożu Furmanowej, każdy zaś model startował trzykrotnie.

A oto wyniki zawodów w konkurencji szybowców z bocznymi tyłami Harnas, w których startowali modelarze 15 okręgów:

1. Bury (Poznań) 216,8 sek. 2. Pluta Wiesław (Kraków) 202,2. 3. Krawczonek (Zielona Góra) 152,9. 4. Jakubowski Wiesław (Kraków) 148,7. 5. Kłosowski (Łódź) 143.

Modelarze CSR startowali poza konkursem i osiągnęli następujące wyniki: 1. Cimbur Jan (Kladno) 245,4 sek. 2. Kratina 211,6. 3. Rosa (Bratysława) 143,1.

Zespołowo w konkurencji tej pierwsze miejsce zajęli modelarze krakowscy (18 pkt.), którym wręczona została nagroda — puchar przechodni ufundowany przez redakcję „Skrzydła i Motor”.

Na drugim miejscu uplasowali się modelarze poznańscy uzyskując 15 pkt. przed zawodnikami Zielonej Góry 8 pkt.

Dalsze miejsca zajęli modelarze: Łódź, Katowice, Gdańsk, Rzeszowa, Wrocław, Białogostok, Bydgoszcz i Warszawa.

W dniu wczorajszym na stadionie miejskim w Zakopanem startowały modele o napędzie silniczkowym. Również i w tej konkurencji wystąpili goście z CSR.

Dziś odbywać się będą pokazy modeli latających o napędzie silniczkowym. (b. c.)

Palamarz uniósł w górę brwi.

— A za co mają uważać?
— Za co? No, sądząc z ich zachowania się — za coś w rodzaju zaboju, czy nawet morderstwa.

— Zwiariowali? Co ci się przywidziało?
— Nie przywidziało mi się. Już mnie tym poczęstowali Wachel nawet orzekł, że to „czysta robota”, a Czeluśniak pewnie też sobie użył na zapas.

— Wachel! Wachel by cię w łyżce wody utopił gdyby tylko mógł. A Czeluśniak — on takie sprawy trzyma dla siebie, nie dla innych. Mogłby ci taką rzecz powiedzieć w oczy, ale nie za plecami. Zresztą nie ma go; pojechał do Gdyni z doktorem i z Grabieniem.

— No, ale inni już mnie tu osądzi — powiedział Antoni — E! — Palamarz wzruszył ramionami. — Nikt nie wie co się właściwie stało i ludzie plotą między sobą trzy po trzy Orbach już ich za to obsztorował, a Gerta i Hlabej trzeba było trzymać, bo o mało nie pobili tego durnia, Wachla.

Barnat uśmiechnął się przelotnie. Jego zawzięłość toniała. Przebieżał się śpiesznie podczas gdy Palamarz mówił dalej.

— Zaden normalny, logicznie myślący i nie uprzedzony człowiek nie będzie dawał posłuchu podobnym bzdurom. Ale powinieneś zrozumieć, że po takim wypadku muszą być do chodzenia. Jakus też musiał natychmiast zameldować o tym w dyrekcji, a Zięborak kazał przesłuchać cię komisynie jak tylko wrócisz na pokład. I ciebie, i innych także. Biorąc rzecz beztrośnie, to jest w porządku. Sam na jego miejscu zrobiłbyś to samo, nie?

— Ja też o to do nikogo nie mam pretensji — mruknął Barnat. — Jak Rafał odzyska przytomność, potwierdzi moje zeznanie.

— Żeby tylko odzyskał... — odrzekł Hipolit Antoni spojrzal na niego zaskoczony.

— Myślisz, że mi nie uwierzasz?
(101)

Zawody modeli latających w Zakopanem z udziałem modelarzy CSR

JAK już podawaliśmy, w piątek w Zakopanem na zbożu wzgórza Furmanowa — tuż nad nowoczesnym gmachami sanatorium ZNP i ośrodku akademickiego — otwarto II Międzyokręgowe Zimowe Zawody Modeli Latających.

W ZAWODACH bierze udział ogółem 83 zawodników, wśród których jest spora grupa modelarzy, biorących udział w zawodach poza konkursem.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, zamieszoną w numerze wczorajszym „Echa”, przybyła do Zakopanego 7-osobowa grupa modelarzy czechosłowackich z Pragi i Bratysławy. Zawodnicy CSR byli na dworc kolejowym w Zakopanem serdecznie witani przez modelarzy polskich.

JUŻ po pobieżnym obejrzeniu przywiezionych przez gości modeli, „stawki ich poszły w górę”, co zresztą zostało potwierdzone po pierwszych próbach startach modeli.

W piątek zaszły pewne zmiany, drobne przesunięcia w składzie drużyn modelarzy z poszczególnych okręgów.

Jako jedyna modelarka — kobieta bierze udział w zawodach Maria Schwartz, która przybyła do Zakopanego z 7-osobową drużyną modelarzy warszawskich.

W zawodach bierze udział tylko dwu modelarzy zakopiańskich: Tapak i Jakubowski.

Do pomocy technicznej w odbywających się już eliminacjach modeli szybowców, w których biorą udział wszystkie okręgi za wyjątkiem modelarzy Lublina i Koszalina — została „zwerbowana” 9-osobowa ekipa z Pościgowa, złożona z doskonałych narciarzy zakopiańskich ze znanym skoczkiem Janem Kulą na czele.

Pierwszy dzień zawodów

W PIERWSZYM dniu II Międzyokręgowych Zimowych Zawodów Modeli Latających — odbywały się eliminacje modeli latających — szybowców z bocznymi tyłami Harnas.

W zawodach tych wzięło udział przeszło 80 zawodników, przyczem poza konkursem startowała kilkusobowa grupa modelarzy czechosłowackich.

Zawody odbywały się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych na zbożu Furmanowej, każdy zaś model startował trzykrotnie.

A oto wyniki zawodów w konkurencji szybowców z bocznymi tyłami Harnas, w których startowali modelarze 15 okręgów:

1. Bury (Poznań) 216,8 sek. 2. Pluta Wiesław (Kraków) 202,2. 3. Krawczonek (Zielona Góra) 152,9. 4. Jakubowski Wiesław (Kraków) 148,7. 5. Kłosowski (Łódź) 143.

Modelarze CSR startowali poza konkursem i osiągnęli następujące wyniki: 1. Cimbur Jan (Kladno) 245,4 sek. 2. Kratina 211,6. 3. Rosa (Bratysława) 143,1.

Zespołowo w konkurencji tej pierwsze miejsce zajęli modelarze krakowscy (18 pkt.), którym wręczona została nagroda — puchar przechodni ufundowany przez redakcję „Skrzydła i Motor”.

Na drugim miejscu uplasowali się modelarze poznańscy uzyskując 15 pkt. przed zawodnikami Zielonej Góry 8 pkt.

Dalsze miejsca zajęli modelarze: Łódź, Katowice, Gdańsk, Rzeszowa, Wrocław, Białogostok, Bydgoszcz i Warszawa.

W dniu wczorajszym na stadionie miejskim w Zakopanem startowały modele o napędzie silniczkowym. Również i w tej konkurencji wystąpili goście z CSR.

Dziś odbywać się będą pokazy modeli latających o napędzie silniczkowym. (b. c.)

DOKĄD dzis PÓJDIEMY?

BOKS

Hala OWKS ul. Zwierzyniecka 24, godz. 19: zawody pięciarskie o mistrzostwa II ligi: Kolejarz W-wa — OWKS Kr.

PLYWANIE

Pływalnia MDK, ul. Krowoderska 8, godz. 17: zawody pływackie o Puchar Miast: Szczecin — Kraków.

KOSZYKÓWKA

Sala WKWF, ul. Manifestu Lipcowego 27: rozgrywki o mistrzostwo Krakowa na szczeblu miejskim:

Godz. 16: AZS WSWF — Górnik Wieliczka (juniorki), godz. 16:50: Ogniwo Kr. — OWKS (juniorki), godz. 17:40: Unia Kartonaż — Gwardia Kr. (juniorzy), godz. 18:30: SKS Nałęcz — Unia Borek (seniorzy), godz. 19:30: AZS AGH — SKS Humbert (seniorzy).

SZACHY

Świetlica ZS Górników, ul. Lubicz 25, godz. 11: półfinałowe spotkanie o mistrzostwo grupy III: Kolejarz W-wa — Kolejarz Kr.

SIATKÓWKA

Sala przy ul. Sokolskiej 17, godz. 10: finały eliminacji siatkarskiej i siatkarek ZS Włókniarz o mistrzostwo województwa.

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11 boisko Stali na Woli Duchackiej — towarzyskie spotkanie piłkarskie: Stal Nowa Huta — Stal KZWM.

Jubileuszowy turniej SKS Nałęcz

Znane na terenie Krakowa jako najlepiej pracujące SKS Nałęcz przy Liceum TPD w Krakowie urządziło ostatnio jubileuszowy 10 z kolei turniej w siatkówce i koszykówce dla SKS z terenu woj. krakowskiego.

W turnieju koszykarskim pierwsze miejsce zdobyła SKS Sobieski, drugie Nałęcz, trzecie Bochnia. W turnieju siatkarskim zwyciężyła SKS Bochnia przed SKS przy VI Liceum im. Mickiewicza w Krakowie i SKS przy VII Liceum im. Wrońskiego.

Turniej siatkarski zwyciężyła SKS Nałęcz przed SKS z Bochni i SKS Orkan z Krakowa.

W godzinach popołudniowych w auli szkolnej odbyło się podsumowanie pracy SKS Nałęcz.

Uroczystość zakończyły występy artystyczne uczniów i Liceum i urocznic VII Liceum oraz wieczorna tańeczna.

Wojewódzkie mistrzostwa LZS w tenisie stołowym

Ostatnio odbyły się wojew. mistrzostwa zrzęszania sportowego LZS w tenisie stołowym.

Spotkania rozegrane zostały systemem pucharowym, przy czym każdy powiat naszego wojew. reprezentował trzech zawodników.

W konkurencji kobiet najlepszą była Stefania Bięgus z LZS Wieprz przed B. Jasią z LZS Tymbark i Wojcik również z LZS Tymbark.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Wieral z LZS Stare Stawy przed Czekiem LZS Zabierzów i Luborem LZS Stare Stawy.

Po rozgrywkach na szczeblu wojew., trzech najlepszych w konkurencji męskiej i dwie najlepsze pingpongistki biorą udział w ogólnopolskim turnieju LZS w tenisie stołowym, który rozgrywany jest w Lublinie.

RONIKA SPORTOWA

21:0 W N. TARGU

W ROZEGRANYM ostatnio w Nowym Targu towarzyskim meczu hokejowym miejscowa Spółnia pokonała wysoko AZS Zakopane, wygrywając w stosunku 21:0 (9:0, 7:0, 5:0).